

Jerzy Skrabania

Historia Domu Misyjnego św. Wojciecha w Pieniężnie do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem okresu Trzeciej Rzeszy

Nurt SVD 44/2 (128), 9-48

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Historia Domu Misyjnego św. Wojciecha w Pieniężnie do 1945 roku ze szczególnym uwzględnieniem okresu Trzeciej Rzeszy

Jerzy Skrabania SVD

Ur. 1957. Profesor historii Kościoła w Philosophisch-Theologische Hochschule SVD St. Augustin, Interdiözesan Seminar St. Lambert, Burg Lantershofen oraz w Wyższym Seminarium Misyjnym Księża Werbistów w Pieniężnie. Po wstąpieniu do Zgromadzenia Słowa Bożego, 1979, odbył studia filozoficzno-teologiczne w Pieniężnie, Nysie i St. Gabriel (Mödling) k. Wiednia. Po święceniach kapłańskich 1987 pracował na Filipinach. 1991-1997 odbył studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zakończone doktoratem. 1998-2003 pełnił funkcję dyrektora wydawnictwa *Verbinum* w Warszawie. Od 2003 przebywa na stałe w Sankt Augustin (Niemcy).

Wstęp

1. Negocjacje
 2. Lata 1920-1931: okres rozwoju i wzrostu
 - 2.1. Życie wspólnotowe i prace budowlane
 - 2.2. Niższe Seminarium Misyjne
 - 2.3. Na Misje
 - 2.4. Posługa rekolekcyjna
 3. Lata 1932-1945: okres dyktatury Narodowego Socjalizmu
 - 3.1. Duszpasterstwo
 - 3.2. Początek prześladowań
 - 3.3. Zamknięcie szkoły
 - 3.4. Konfiskata Domu Misyjnego
 - 3.5. Praca duszpasterska werbistów po konfiskacie domu
- Zakończenie

Wstęp

W 2008 roku Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów¹ w Pieniężnie obchodziło jubileusz 60-lecia działalności dydaktyczno-formacyjnej. Początki Domu Misyjnego św. Wojciecha, siedziby seminarium, sięgają jednak lat dwudziestych XX wieku. Wtedy to, decyzją władz Zgromadzenia Słowa Bożego (SVD), za zgodą miejscowego ordynariusza założony został Dom Misyjny na Warmii, aby zakonnicy-misjonarze, w myśl założyciela Arnolda Jansseny, krzewili i propagowali ideę misyjną wśród miejscowej ludności, promowali powołania misyjne oraz kształcili przyszłych misjonarzy. Niniejsza publikacja jest wyrazem wdzięczności, hołdem złożonym w podziękowaniu za pracę i trud kształcenia misjonarzy.

Opracowanie historii Domu Zgromadzenia Słowa Bożego w Pieniężnie, ze względu na brak wielu źródeł czy opracowań historycznych, dokumentujących życie i działalność jego mieszkańców, okazało się zadaniem niełatwym. Wiele sprawozdań, relacji, wspomnień zaginęło – wiele zostało zniszczonych w czasie działań wojennych i przesiedleń w latach 1939-1945. Pomocnym okazało się archiwum generalne SVD w Rzymie, register 133, zawierające istotną korespondencję i sprawozdania z Domu św. Wojciecha.

Ze skąpej literatury polskojęzycznej należy wymienić pozycję autorstwa Stanisława Turbańskiego, *Pół wieku Pieniężna SVD*, wydaną w 1972 roku. Są to krótkie i rzeczowe dzieje Domu, które podają ważne fakty historyczne związane z jego powstaniem: założenie, początki i rozwój szkoły – gimnazjum misyjnego, oraz prace duszpastersko-rekolekcyjne. Praca zbiorowa *Werbiści w Polsce*, pod redakcją Romana Malka, wydana w 1982 roku, w krótkim zarysie przedstawia dzieje Domu św. Wojciecha².

¹ W Polsce księża werbiści znani są również jako „misjonarze werbiści” albo „ojcowie werbiści”. Oficjalna nazwa: „Zgromadzenie Słowa Bożego”, jest tłumaczeniem z języka łacińskiego – *Societas Verbi Divini* (SVD). Werbiści są misyjnym zgromadzeniem zakonnym założonym w 1875 r., w Steylu (Holandia) przez Arnolda Jansseny (1837-1909), kanonizowanego w 2003 r.

² Z relacji ojca dr. A. Labuddy, dyrektora Archiwum Głównego Polskiej Prowincji Księży Werbistów w Pieniężnie, istnieje szereg opracowań o charakterze przyczynkarskim opisujących Dom św. Wojciecha, autorstwa Eugeniusza Śliwki SVD: *50 lat Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Polsce* (1936-1986), Pieniężno 1986; *78 lat klasztoru Misjonarzy Werbistów w Pieniężnie*, [w:] „Studia Warmińskie”, 1998; *60 lat Werbistów w Polsce 1922-1982*; oraz Andrzeja Miotka SVD, *80 lat Domu św. Wojciecha w Pieniężnie 1920-2000*, Pieniężno 2000.

Ze względu na analizę historyczną duże znaczenie ma „Steyler Chronik” (Kronika Werbistowska), czasopismo wewnątrz-zgromadzeniowe, redagowane i wydawane w Steylu (Holandia), informujące werbistów rozsianych na wszystkich kontynentach o rozwoju i życiu poszczególnych wspólnot Zgromadzenia. Od 1933 roku dyktatura reżimu nazistowskiego cenzurowała „Steyler Chronik”, a w 1936 publikacja ta została zakazana i zamknięta.

Szczególnym źródłem dla przedwojennych dziejów Pieniężna jest *Reim-Chronik des Missionshauses „Sankt Adalbert” 1921-1939* (Rymowana kronika Domu Misyjnego św. Wojciecha) autorstwa o. Josefa Marschke SVD, mieszkańca Domu św. Wojciecha w Pieniężnie. Przetrwiała do nas w formie maszynopisu i jest raczej zbiorem poezji religijnej – wierszy, skeczów i piosenek oraz pieśni prezentowanych z okazji wszelkiego rodzaju uroczystości i świąt. Zawiera opis nielicznych, ale ważnych faktów historycznych dotyczących życia wspólnotowego Domu i gimnazjum.

Publikacje autorstwa G. Reifferscheida: *Das Bistum Ermland und das Dritter Reich* (Biskupstwo Warmińskie i III Rzesza) oraz *Der Kirchenkampf in Ostpreußen* (Walka Kościoła w Prusach Wschodnich) – mają charakter szerszy, ogólnoniemiecki i kościelny z okresu Trzeciej Rzeszy i nazizmu, czasów antysemityzmu i prześladowania chrześcijaństwa, traktujące zagadnienia związane z działalnością Domu Misyjnego św. Wojciecha raczej w kontekście kościelno-państwowej polityki wschodniopruskiej. Podobną publikacją jest *P. Eduard Gehrman SVD (+1960). Diener der Kirche in zwei Diktaturen* (Słudzy Kościoła w czasie dwóch dyktatur), autorstwa H. Preuschoffa. Publikacja N. Dolezicha, *Meine Klosterzeit in Mehlsack* (Mój pobyt w klasztorze w Pieniężnie), zawiera ważne i cenne informacje dotyczące działalności edukacyjno-wychowawczej gimnazjum, życia uczniów, aż do zamknięcia szkoły w 1938 roku. Dwie prace magisterskie: o. Stanisława Żylińskiego, *Krzewienie idei misyjnej przez Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie w okresie powojennym 1948-1981* (Pieniężno-KUL 1983) oraz Danuty Wilczak, *Dzieje Domu św. Wojciecha w Pieniężnie* (Uniwersytet Wrocławski 1996), zawierają informacje raczej z okresu powojennego, po 1945 roku, choć podają kilka faktów przedwojennych, ważnych i cennych z historycznego punktu widzenia. Informacje o Pieniężnie znaleźć można także w wydawnictwach powojennych publikowanych przez Stowarzyszenia Warmiaków, przesiedleńców z Prus Wschodnich do Niemiec Zachodnich, takich jak kalendarz *Ermländischer Hauskalender* (Warmiński Kalendarz Domowy) lub *Ermlandbuch* (Księga Warmii), czasopismo „Unsere Ermländische Heimat” (Nasza War-

mińska Ojczyzna) czy przedwojenny tygodnik – informator kościelny, „Ermländisches Kircheblatt” (Warmińska Gazeta Kościelna).

Pieniężno to dawna osada i gród pruski – Melzak, po raz pierwszy wspomniany w 1282 roku i pochodzący prawdopodobnie od pruskiej miejscowości Melcekuce, zmieniona na Mehlsack („worek mąki”). Po II Wojnie Światowej przywrócono na krótko nazwę Melzak, a następnie zmieniono na Mąkowory, Wewno i w końcu na Pieniężno – na cześć działacza warmińskiego Seweryna Pieniężnego³. Do dzisiaj w herbie miasta Pieniężna pozostały trzy mączne worki.

Powstanie werbistowskiej wspólnoty misyjnej w Pieniężnie było następstwem olbrzymiego rozwoju i świadomości misji katolickich w XIX wieku, według historyka niemieckiego Alfreda Läßlego „Drugiej Wiosny Misji”, źródłem której, po okresie oświecenia i po straszliwym prześladowaniu oraz niszczeniu chrześcijaństwa w czasie Rewolucji Francuskiej, była głęboka odnowa, odrodzenie i niebywały wzrost pobożności religijnej w Europie.

Analizując wiek XIX zauważymy, że był to czas nieustannych napięć, walk i rewolucji, między siłami zachowawczymi świętego przymierza (starego porządku, dążącego do restauracji monarchii z woli boskiej, reprezentowanej przez Kościół katolicki) a liberalno-masońskiej burżuazji, wspieranej w walkach z religią przez ruchy socjalistyczno-komunistyczne. XIX-wieczny proces historyczny jest pewnego rodzaju paradoksem: prześladowanie i odrzucenie religii przez agresywny liberalizm z jednej strony, z drugiej natomiast wzrost jej roli w społeczeństwie i rozwój, poprzez pogłębioną pobożność religijną i świadomość misyjną.

Odrodzeniu religijnemu towarzyszyło powstanie wielu stowarzyszeń i zakonów misyjnych, duchowo i materialnie wspierających misje katolickie. Ludność katolicka z ogromnym entuzjazmem i ofiarnością angażowała się w działalność misyjną Kościoła. Między rokiem 1822 a 1924 powstało aż 478 czasopism misyjnych. Dla podtrzymywania idei misyjnej zakładano stowarzyszenia religijno-misyjne. Pierwsze, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, powołane do życia już w 1922 roku we Francji przez Marie-Pauline Jaricot z Lyonu, wspierało misje modlitwą i ofiarą. Każdy naród pragnął posiadać swoje stowarzyszenie lub zgromadzenie misyjne. Dlatego idee te przeszczepiono do Au-

³ Nazwa Pieniężno została nadana na cześć Seweryna Pieniężnego seniora (1864-1905); bardziej prawdopodobne jest jednak, że nadano ją na cześć Seweryna Pieniężnego juniora (1890-1940), rozstrzelanego w obozie koncentracyjnym Hohenbruch. Por. S. Turbański, *Pieniężno Dom św. Wojciecha*, [w:] R. Malek (red.), *Werbiści w Polsce*, Pieniężno 1982, s. 34.

strii i Niemiec. W roku 1828 powstaje Fundacja Leopoldina w Wiedniu; w 1834 Stowarzyszenie Xaverius w Palatynacie; w 1839 Stowarzyszenie Misyjne Ludwika w Bawarii; w 1842 Stowarzyszenie Misyjne Franciszka Xawerego, a rok później, we Francji, Papieskie Dzieło Dziecięctwa Bożego – założone przez wspomnianą już Marie-Pauline Jaricot, a promujące misje wśród dzieci.

XIX wiek jest złotym okresem działalności misyjnej życia konsekrowanego, przejawem którego są liczne zgromadzenia i stowarzyszenia misyjne męskie: Kombonianie, Pallotyni, Werbiści; żeńskie: siostry z Cluny, siostry Białe, Siostry Pomocy Medycznej z Filadelfii; oraz świeckie stowarzyszenia misyjne: Księża Diecezjalni Seminarium z Paryża, Lyonu i Mediolanu, Mill Hill Fathers, Ojcowie Biali, Maryknoll Fathers czy Misjonarze św. Kolumbana.

„Drugą Wiosną Misji” za natchnieniem Bożym wykorzystał Arnold Janssen (1837-1909), Nadreńczyk z Goch, który, przesiąknąwszy ideą rozkrzewiania i głoszenia Dobrej Nowiny ludziom nieznaającym jeszcze Jezusa Chrystusa, założył w czasie Kulturkampf, w Steylu (Holandia), zgromadzenie misyjne, działające w obszarze języka niemieckiego. W ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat powstały liczne Domy Misyjne, których zadaniem było umisyjnianie społeczeństwa niemieckiego, propagowanie misji i wychowywanie misjonarzy. Arnold Janssen, z nadzieją na liczne i święte powołania misyjne, myślał często o katolickiej Warmii, regionie dawnych Prus Królewskich, które po I rozbiórce Polski (1773) znalazły się pod panowaniem Niemiec. Jego pragnienie stało się faktem wiosną 1920 roku, 11 lat po jego śmierci, za czasów trzeciego przełożonego generalnego, ojca Wilhelma Giera. Pod datą 2 kwietnia 1920 roku czytamy w Kronice Werbistowskiej:

„Od Beniaminka Wschodu dotarła do nas radosna wieść o powstaniu nowej wspólnoty werbistowskiej św. Wojciecha w Pieniężnie. Nasz Dom Misyjny zajmuje jednopiętrowy gmach wraz z zabudowaniami gospodarczymi”⁴.

Otwarcia domu dokonał ojciec Alois Marquardt wraz z bratem Beatusem Gehrmanem 1 marca 1920 roku modlitwą do jego patrona – św. Wojciecha⁵. Pierwszy przełożony (prezes) przyszłego „centrum

⁴ „Steyler Chronik” (dalej SCh), Steyl, 2 (IV, 1920), s. 32. Poprzedni właściciele majątku – Krügerowie, prowadzili znane z hodowli rasowych buhajów gospodarstwo. Por. D. Wilczak, *Dzieje Domu św. Wojciecha w Pieniężnie*, Uniwersytet Wrocławski 1996, maszynopis (dalej msp), s. 38.

⁵ O. A. Marquardt przybył do Pieniężna 1 marca 1920 r. z Krosna k. Ornety (gdzie udzielał się duszpastersko) i wprowadził się do domu Krügerów. Dwa

misyjnego Polski” tak wspomina to wydarzenie:

„Przed 46 laty wprowadziłem się do domu z dwiema walizkami; wieczorem klęcząc przy stole modliłem się wraz z bratem Beatusem – *Ojciec Nasz i Zdrowaś Mario* – i tak złożyłem kamień węgielny pod Dom św. Wojciecha”⁶.

1. Negocjacje

Drogę Zgromadzenia Słowa Bożego na Warmię przetarli werbiści z Prus Wschodnich: August Keichel, bracia Adolf i August Hoppe, Canisius Angrick oraz ojciec Hubert Ehlert⁷. Wszyscy oni pochodzili z powiatu lidzbarskiego. Plany założenia domu misyjnego na Warmii sięgają przełomu XIX i XX wieku. Mówił o tym okólnik zawierający przesłanki i wskazówki założenia Domu Misyjnego na północy Cesarstwa Niemieckiego – w Prusach: przyjazna atmosfera misyjna wśród ludu i duchowieństwa; nadzieja na materialne wsparcie; prawdopodobieństwo licznych powołań⁸. Już wtedy brat Zygfryd (Siegfriedus) Rennings, kolporter czasopism misyjnych, szukał miejsca na wspólnotę werbistowską⁹. Właściwe starania o otwarcie domu misyjnego dątować można na rok 1907, kiedy z polecenia władz zakonnych ojcowie Alois Marquardt (urodzony w Mingajnach) i Eduard Gehrman (z Szalmii) otrzymali zadanie znalezienia miejsca na siedzibę werbiistów na Warmii¹⁰. Po długich negocjacjach biskup August Bludau za tydzień wcześniej przybył tu br. Beatus Anton Gehrman, pochodzący z Klejdyt (pow. Lidzbarski), by przejąć gospodarstwo i przygotować dom na przybycie współbraci. Zob. SCh, 2 (IV, 1920), s. 33.

⁶ S. Turbański, *50 Jahre Missionshaus St. Adalbert*, [w:] „Verbum SVD”, v. 12, 1971, s. 311.

⁷ Imiona zakonne tych braci: Jakobus Keichel z Kraszewa (Reichenberg) – wstąpił do SVD w 1877 r.; Justinus (Adolf) i Maurus (August) Hoppe z Krokoli (Krekollen) – w SVD od 1890 r.; Canisius Angrick z Babiaka (Frauendorf) – w SVD od 1893, oraz ojciec Ehlert z Runowa (Raunau) – wyświęcony w 1903 r. Por. *Das Missionshaus St. Adalbert bei Mehlsack*, [w:] „Unsere Ermländische Heimat”, r. 6, 1961, s. 17.

⁸ Okólnik, spisany w St. Gabriel przez rektora o. Heidicka, we współpracy z ojcami Craghem i Gierem, powstał przed I. Wojną Światową. Wskazywał na Wschodnie i Zachodnie Prusy oraz północną część Prowincji poznańskiej. Por. *Zur Gründung eines Missionshauses in nordischen Preussen*, AG Rzym, reg. 133.

⁹ Br. Zygfryd (Siegfriedus) Rennings, urodzony w 1869 r. w Krefeld, śluby wieczyste złożył w 1901. Zob. *Schematismus SVD*, Steyl 1918, s. 25.

¹⁰ O. A. Marquardt, przebywający krótko w stronach rodzinnych – w Gajlach k. Tolkienu (pow. braniewski) – miał się spotkać (z polecenia rektora nyskie-

oferował w 1914 roku pałac biskupi w Smolajnach, jedną z siedzib Ignacego Krasickiego. Jednak z powodu niezdecydowania i zmian decyzji biskupa – propozycję odrzucono. W 1916 roku powrócono do rozmów; brat Zygfryd proponował nowe miejsca oraz warunki¹¹. Negocjacje we Fromborku prowadzili osobiście ojcowie Teodor Kost, prowincjał austriacko-niemieckiej Prowincji SVD, oraz Eduard Gehrman. Biskup Bludau nie był przeciwny otwarciu domu zakonno-misyjnego w jego diecezji i wstępnie wyraził zgodę, obawiał się jednak (był to przecież czas zawirowań wojennych) negatywnej odpowiedzi protestanckiego rządu pruskiego. Obiecał przedstawić tę sprawę w Królewcu¹².

Jednak ze względu na trwającą I wojnę światową i niepewną sytuację przynależności Warmii „do Polski, czy do Niemiec”, negocjacje na polu kościelnym i państwowym przeciągały się aż do jej za-

go) z ordynariuszem warmińskim, bp. Andrzejem Thielem, w sprawie założenia domu werbistowskiego na Warmii. Po rozmowie z bp. pomocniczym, Hermannem, który zrelacjonował negatywne stanowisko nadprezydenta Prus z Królewca w sprawie zakładania wspólnot zakonnych, np. Benedyktynów z Bawarii. Także cesarz Wilhelm II wyraził sprzeciw. Por. *Das Missionshaus St. Adalbert*, art. cyt., s. 17.

¹¹ W 1916 r. br. Zygfryd Rennings otrzymał na nowo polecenie od o. Wilhelma Craghsa, rektora misyjnego domu SVD w Nysie pod wezw. św. Krzyża, dalszego szukania odpowiedniego miejsca na dom. Znalaziono cztery miejsca: Pieniężno, Nowy Dwór k. Ornety, Janowo k. Biskupca Reszelskiego (z tego gospodarstwa pochodził o. Jerzy Bergmann) i Droszewo k. Czerwonki. Najlepszym miejscem wydawało się jednak Pieniężno. Zob. S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 310-311. Według ówczesnego prawodawstwa pruskiego na otwarcie placówki zakonnej trzeba było zgody ministerstw Spraw Wewnętrznych i Oświaty. Prośba taka musiała być zaopiniowana przez bp. diecezji. Ówczesny bp Bludau odmówił jednak poparcia, uzasadniając to tym, że po ustanowieniu przez Niemcy i Austro-Węgry Królestwa Polskiego (15.11.1916), prezydent wschodniopruskiej rejencji w Królewcu, von Berg, poinformował go, że diecezja warmińska jest powołana do przeszczepienia niemieczyzny do nowego królestwa i że w takiej sytuacji nie może występować o pozwolenie osiedlenia się zgromadzenia zakonnego, które ma zupełnie inny cel. Trwało to do kłeski cesarskich Niemiec. Por. D. Wilczak, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 37-38.

¹² Nowy rektor nyski, o. Ludwik Rapp, wznowił pisemne negocjacje w 1917 r. z bp. Bludau, który w listopadzie wyraził zgodę na otwarcie domu zakonnego. W sierpniu 1918 r. odwiedził Warmię z wice-generałem także ekonom prowincjalny, o. Benden. Gościli u bp. Bludau, ks. Badera w Pieniężnie i spotkali się z rodziną Krügerów. Dalsze pilotowanie sprawy domu misyjnego przekazano pochodzącemu z Pakosz o. Pawłowi Staince SVD, wikaremu w Ornece, którego rekomendował proboszcz Hohmann z funkcji kapelana wojskowego. Zob. J. Marschke, *Reim-Chronik des Missionshauses „Sankt Adalbert“ (1921-1939)*, Pieniężno 1939, mps, s. 5.

kończenia. Latem 1918 roku do Generalatu Ojców Werbistów w Steylu nadeszło zaskakujące pismo ordynariusza warmińskiego, informujące, iż rząd pruski zezwoli na otwarcie domu misyjnego na Warmii – o ile miejscowy biskup udzieli rekomendacji temu przedsięwzięciu. Zaraz też, w sierpniu 1918 roku, udał się do Fromborka ojciec vice-general Jan Bodems, by osobiście kontynuować negocjacje¹³.

15 września 1918 roku o. M. Blum wystosował oficjalne pismo do Ministra Kultu, Wykształcenia i Medycyny w Berlinie. W piśmie prosił o pozwolenie na założenie Domu Misyjnego w Pieniężnie, celem kształcenia młodych ludzi dla misji zagranicznych oraz do służenia pomocą duszpasterską duchowieństwu diecezjalnemu. W podaniu zawarł krótką charakterystykę Zgromadzenia: historię, cel oraz zadania. Już po wybuchu rewolucji w Berlinie 9 listopada 1918 roku, Ministerstwo Kultu udzieliło oczekiwanego pozwolenia¹⁴. Dokument wydany 26 listopada 1918 roku przez Ministerstwo Nauki, Sztuki i Kształcenia w Berlinie¹⁵ podpisał znany antykościelny minister nauki i sztuki Adolf Hoffmann¹⁶. Zezwolano na osiedlenie się Zgromadzenia Słowa Bożego z domu macierzystego Steyl w Pieniężnie, celem świadczenia pomocy duszpasterskiej oraz założenia Domu Misyjnego do wychowywania i kształcenia młodych ludzi wyznania katolickiego dla służby misjom zagranicznym. Trzy tygodnie później, 19 grudnia 1918 roku, rząd pruski w Królewcu potwierdził berlińskie zezwolenie¹⁷.

W maju 1919 roku zarząd Zgromadzenia SVD wysłał ojca Marquardta na Warmię w celu sfinalizowania kupna ziemi i otwarcia

¹³ Wice-general Bodems przekazał osobiście prośbę podpisaną przez Generała o. Mikołaja Bluma na założenie domu misyjnego. Rozmowy z bp. Bludau toczyły się cały dzień we Fromborku z pozytywnym rezultatem ordynariatu biskupiego. Akta przesłano do rządu pruskiego w Królewcu. Sprawa nabrała biegu. Por. *Das Missionshaus St. Adalbert*, art. cyt., s. 18.

¹⁴ Pismo z 26.11.1918 nr M.f.W.K.u.V.G.II.717.II. Por. AG Rzym, reg. 133.

¹⁵ Mimo rozdziału państwa od Kościoła, ogłoszonego przez rewolucyjny rząd w Berlinie (13.11.1918) zezwolono na otwarcie zakonnego Domu Misyjnego. Zob. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁶ Lewicowy socjaldemokrata o bardzo antykościelnym nastawieniu. Autor *10 przykazań i posiadająca klasa*. Zob. W. Schmierer, *Adolf Hoffman*, [w:] G. Taddey, *Lexikon der Deutschen Geschichte*, Darmstadt 1998, t. 1, s. 568.

¹⁷ Dokument ten został wysłany do prezydenta wschodnio-pruskiego rządu w Królewcu, który pismem z 19 grudnia, nr 7867.K. informował o. Generała Bluma o pozwoleniu i załączył uwagę: „[...] tylko dla obywateli Niemiec jak również do rocznego sprawozdania o stanie wspólnoty (zameldowania i odmeldowania), przesłanego do Departamentu „Kościół i Szkolnictwo” w Królewcu. Por. AG Rzym, reg. 133.

domu misyjnego. Z uprzejmości ordynariusza zamieszkał on w dobrach biskupich koło Ornety, u kanonika Zinta¹⁸. Ostateczne zezwolenie na zakup majątku Krügerów i założenie zakonnego domu przekazał biskup władzom Zgromadzenia 10 stycznia 1920 roku. 14 lutego 1920 podpisany został ostatecznie notarialny akt sprzedaży i kupna gospodarstwa od państwa Krügerów – 340 morgów ziemi (75,4 ha) oraz 40 morgów (10,5 ha) lasu, regulujący warunki płatności: 100 tys. marek w ratach i 30 tys. naturaliami w wysokości 2500 marek rocznie przez okres przynajmniej 10 lat¹⁹. Na dzień przejścia posiadłości wyznaczono datę 1 marca 1920 roku. Nowym właścicielem gospodarstwa stał się *Missiehuis voor vreemde missien te Steyl, gemeente Tegelen* z Holandii²⁰. Na patrona domu wybrano św. Wojciecha, misjonarza Prus i męczennika²¹.

1 marca wspólnotę stanowiło tylko dwóch werbistów: ojciec Marquardt i brat Beatus. Dzień później przybyli dwaj kolejni bracia, Prudentius i Nemesius²². 11 marca sprawowana była pierwsza eucharystia w małej kaplicy domowej, którą poświęcił proboszcz piątnieński, ksiądz Bader²³. Dwa dni później przybył nauczyciel gimnazjalny z Wiednia, ojciec Bernard Gnatzy SVD. Od 18 marca 1920 roku, za zezwoleniem biskupa Bludau, przechowywany był Przenajświętszy Sakrament w kaplicy domowej, co czyniło dawny dom Krügerów do-

¹⁸ O. A. Marquardt był kapelanem wojskowym w czasie I wojny światowej (od 1914 do 1919). Zob. *Das Missionshaus St. Adalbert...*, art. cyt., s. 18.

¹⁹ Już 08.09.1919 r. spisano notarialnie wstępną umowę w Pieniężnie przez notariusza Walthera Reichelta, w której ustalono cenę na 225 tys. marek (ziemia, inwentarz żywy i martwy, hipoteki) oraz 130 tys. marek na utrzymanie i życie, z możliwością płacenia w ratach i naturaliami (plody ziemi). Umowę obwarowano wszelkimi możliwymi warunkami zabezpieczenia materialnego i socjalnego, dla zapewnienia przyszłości państwu Krügerom. Por. *Der Notar* (Not. Reg. Nr. 783 für 1919) AG Rzym, reg. 133.

²⁰ S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 310-311.

²¹ Początkowo Dom miał być poświęcony Matce Boskiej „Stella Maris” (Gwiazda Morza), jednak ze względu na dużą odległość od morza zdecydowano wybrać na patrona św. Wojciecha, apostoła Prus. Por. S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 313.

²² Bracia Prudentius Exner i Nemesius Spyra powinni przybyć 1 marca z Nysy. Ze względu jednak na podwyżkę cen biletów kolejowych i kłopotów na tzw. „Polskim korytarzu” spóźnili się o jeden dzień. 26 maja dołączył do nich br. Torquatus Mattern (ogrodnik i rzeźnik), a 17 lipca br. Commodus Janisch (stolarz). Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 9.

²³ Był to największy pokój w domu Krügerów. Dalej czytamy, że biskup i proboszcz z Pieniężna są nam bardzo przyjaźni i okazują wielką życzliwość i usługowość. Zob. SCH, 2 (IV, 1920), s. 33.

mem zakonnym²⁴. Dom miał służyć dwóm celom: kształceniu młodych ludzi wyznania katolickiego na misjonarzy w krajach zamorskich oraz niesieniu pomocy duszpasterskiej duchowieństwu diecezjalnemu. Majątek leżał w najpiękniejszej okolicy Warmii, pośród pól, wtopiony w dolinę Walszy, oddalony pół godziny od czterotysięcznego wówczas Pieniężna²⁵. Dom Misyjny św. Wojciecha był drugim, po jezuickim klasztorze w Krośnie k. Ornety (1916), klasztorem męskim założonym na Warmii po Kulturkampfie.

Pierwsze 25 lat historii Domu św. Wojciecha można podzielić na dwa okresy rozwoju, z odmiennymi punktami ciężkości. Pierwsze dziesięciolecie można opisać jako działalność *at intra*, wewnątrz-werbiłowską: budowa i rozbudowa domu oraz szkoły, zakorzenienie się w Kościele warmińskim, relacje społeczne. W drugim okresie (1931-1945) dominowała działalność *ad extra*: apostołat nadzwyczajny (głoszenie rekolekcji) w diecezji warmińskiej, wspieranie duszpasterskiego programu ordynariusza, biskupa Maksymiliana Kallera²⁶. To także okres agresywnej antychrześcijańskiej dyktatury narodowego socjalizmu, walki i prześladowania Kościoła – szczególnie zakonów jako ośrodków opozycji intelektualnej i edukacyjnej oraz wolności ducha.

2. Lata 1920-1931: okres rozwoju i wzrostu

W kronikach tego okresu widnieją sprawozdania z życia wspólnoty: życia zakonnego, postulatu i nowicjatu braci, uroczystości zgromadzeniowo-domowych, dni skupień oraz rekolekcji, budowy i rozbudowy domu oraz szkoły, odwiedzin szacownych gości, wizytacji i nominacji na misje. Cały kompleks Domu Misyjnego św. Wojciecha budowano w sumie 13 lat w czterech etapach: w roku 1921-1922 powstało skrzydło południowe, w latach 1924-1925 – skrzydło wschodnie z narożnikami skrzydeł południowego oraz północnego, w latach

²⁴ O. Marquardt, w piśmie z św. Wojciecha (29.03.1920) do generalnego administratora, informuje: „mamy Sanctissimum w naszej kaplicy, mamy na stałe Zbawiciela pośród nas i możemy sprawować nasze nabożeństwa; jesteśmy już Domem Misyjnym i Zakonnym”. Por. AG Rzym, reg. 133.

²⁵ D. Wilczak, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 40; SCh, 2 (IV, 1920), s. 33.

²⁶ Ur. 1880 w Bytomiu. 1903 prezbiterat we Wrocławiu; do 1905 wikariusz w Strzelcach Op.; do 1917 proboszcz misyjny w Bergen na wyspie Rugii; do 1926 proboszcz w Berlinie (św. Michał, Kreuzberg); do 1930 Administrator Apostolski Prałatury Pilskiej; 1930-1945 ordynariusz warmiński; 1945-1947 więziony w Halle, po kapitulacji przebywał we Frankfurcie n. M., gdzie 07.07.1947 zmarł. Zob. G. Reifferscheid, *Das Bistum Ermland und das Dritte Reich, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, Münster 1975, s. 13-14.

1927-1928 – skrzydło północne, a w latach 1930-1931 – skrzydło zachodnie: kościół z przylegającymi częściami skrzydeł południowego i północnego²⁷.

2.1. Życie wspólnotowe i prace budowlane

Wiadomości z Pieniężna opatrywane były następującymi nagłówkami: „od Beniaminka Wschodu”, „na Dalekiej Północy” lub „z Bieguna Północnego”. Z kwietnia 1920 roku pochodzi następująca informacja:

„Nasza wspólnota – czasowo nieliczna. 1. Brat Beatus – radca ekonomiczny, inspektor gospodarstwa i profesor sztuki gotowania. 2. Brat Prudentius – tajny sekretarz, archiwista, bibliotekarz, prokurator, zakrystianin, służący, uczeń hodowli gęsi oraz kur. 3. Brat Nemesius – mistrz piwnicy i żywności, kucharz, *Hausmeister* i profesor hodowli gęsi oraz kur. Kogo interesuje kariera – to zapraszamy do nas, jest dużo funkcji i stanowisk do rozdania. Czekają nas ogromna praca budowlana, wzniesienia budynku szkolno-mieszkalnego, dostosowanego na potrzeby uczniów i nauczycieli”²⁸.

Ojciec Marquardt wspomina, że na samym początku pomagała własna rodzina, skromnie wyposażając nowopowstały Dom Misyjny. Bracia zakonnicy troszczyli się o gospodarstwo, a ojcowie udzielali się w duszpasterstwie. Już wtedy pytano, kiedy zostanie otwarta szkoła misyjna. Ponaglał także sam ojciec generał Gier, który pisał:

„Wyszukajcie i wynajmijcie odpowiednie pokoje dla szkoły; to jest sprawa i wola Boża, musicie budować; pieniędzy nie mam, ale wy musicie budować”²⁹.

Początki Domu Misyjnego św. Wojciecha w Pieniężnie do złudzenia przypominały pierwsze lata Zgromadzenia i sytuację założyciela, ojca Arnolda, który, mimo braku środków materialnych, ufnie patrzył w przyszłość dzieła misyjnego.

²⁷ J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 4; S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 313.

²⁸ Zob. SCH, 2 (IV, 1920), s. 32-33. Jawiły się trzy opcje: przebudowa, przybudówki lub nowy budynek. Zdecydowano się czasowo na przebudowę, ze względu na niebezpieczeństwo Bolszewików (cud nad Wisłą 15.08.1920 odsunął to niebezpieczeństwo) i brak funduszy. Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 9.

²⁹ SCH, 2 (IV, 1920), s. 33.

„Jak tu kwestować, jak tu żebrać, po rujnującej wojnie? [pytał pierwszy prezes wspólnoty, ojciec Alois]. Odwagi dodawał mi proboszcz z rodzinnej parafii Tolkin, ks. Stuhmann – mówił: «Ojcze, proszę się nie bać, przełożeni was tutaj przysłali, żebyście na Warmii założyli i wybudowali dom misyjny; my Warmiacy mamy obowiązek wspomóc Warmiaka». W rękę wcisnął mi banknot 1.000-markowy i dodał: «drzewo z lasu wam też przyśle». To był balsam na moją słabą duszę, wlał we mnie nową odwagę. Poczulem wtedy błogosławieństwo posłuszeństwa. Wkrótce powstał plan budowy”³⁰.

Ojciec Berger SVD opracował wymagany plan budowy domu-szkoły, który uzyskał państwowe zatwierdzenie³¹. Mimo wielkich trudności wynikających z przegranej wojny i szalejącej inflacji – z końcem kwietnia 1921 roku rozpoczęto prace budowlane; zakończono je w październiku roku następnego poświęceniem kaplicy³². Późną jesienią 1923 dom pieniężnieński odwiedził ojciec prowincjał Franciszek Vormann, który chciał zapoznać się na miejscu z warunkami mieszkaniowymi wspólnoty, sytuacją szkoły oraz relacjami społeczno-kościelnymi w diecezji. Przy tej okazji snuto dalsze plany rozwoju i rozbudowy Domu Misyjnego³³.

„Na dalekiej Północy kwitnie życie werbistowskie” – donosiła kronika werbistowska z 1924 roku: „Nasz Dom jest nie tylko ośrodkiem edukacyjno-pedagogicznym, ale uzyskał także status domu formacyjnego”³⁴. Za zgodą Generalatu, 1 maja 1924 roku, utworzono nowicjat braci, do którego zostało przyjętych 8 postulików, a ci z rąk ojca rektora otrzymali habit. Urząd mistrza nowicjatu objął ojciec Jan Pokart. W tym samym roku odwiedził Dom Misyjny biskup Bludau i bardzo pozytywnie ocenił obecność werbistów na Warmii. Niosąc pomoc duszpasterską diecezji, nowa wspólnota zakonna propagowała ideę misyjną wśród ludu warmińskiego.

³⁰ *Das Missionshaus St. Adalbert...*, art. cyt., s. 19.

³¹ A. Marquardt, *Das Missionshaus St. Adalbert*, [w:] *Chronik der Stadt Mehlsack*, Leer 1955, s. 40.

³² Następnego roku zdecydowano się jednak na budowę nowego obiektu wg projektu architekta Quednowa z Dobrego Miasta, gdyż bracia misyjni wszystko przygotowali. Prace budowlane zakończono na wiosnę 1922 r.; bp Bludau poświęcił nową kaplicę (obecna jadalnia na furcie). W tej skromnej kaplicy w latach 1922-1925 dwudziestu braci złożyło swoje śluby. Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 9.

³³ SCh, 2 (IV, 1924), s. 21-22.

³⁴ SCh, 6 (X, 1924), s. 95-96.

Rozwój liczebny wspólnoty sprawił, że dom był przepełniony. Już na Wielkanoc 1924 pojawiły się trudności z miejscem, a gdy we wrześniu stan liczebny uczniów powiększył się do 96 – ciasnota panowała wszędzie. Msze święte sprawowane były o dwóch różnych porach. Powstała nawet sentencja następującej treści: „Do tej pory śpiewaliśmy: *Panie, pomóż w zapelnieniu twego domu*. Teraz jednak musimy śpiewać: *Panie spraw, by twój dom się powiększył*”³⁵. Zatem, jesienią 1924, według planów ojca Beckerta, generalnego architekta Zgromadzenia³⁶, rozpoczęto budowę kolejnego skrzydła, wschodniego.

Latem 1925 – w roku jubileuszowym 50-lecia SVD – Dom św. Wojciecha odwiedził sam ojciec Generał Wilhelm Gier. Przybył z Nysy, z domu św. Krzyża. W tym czasie bracia odnowili swe śluby czasowe. Na 20 października przygotowano także wielką jubileuszową uroczystość, w czasie której biskup Bludau poświęcił nową kaplicę i nowo wybudowane wschodnie skrzydło domu. Natomiast proboszcz pieniądzeński, ksiądz Bader, sprawował uroczystą Sumę³⁷. Na uroczystość przybyły wysokie osobistości duchowne z całej okolicy oraz przedstawiciele władz cywilnych powiatu Braniewa i miasta Pieniężna. Rozmawiano o różnych możliwościach współpracy teologicznej między Niższym Seminarium Misyjnym a Akademią Teologiczną w Braniewie³⁸.

Jesienią 1929 roku Dom św. Wojciecha osiągnął górną granicę swych możliwości zakwaterowania: 308 mieszkańców (17 ojców, 34 braci zakonnych, 8 nowicjuszy, 13 postulantów i 236 uczniów)³⁹. Myśl o budowie kościoła pojawiła się już wtedy, tym bardziej że dzie-

³⁵ Tamże, s. 96.

³⁶ Był to całościowy plan budowy skrzydeł: wschodniego, południowego i północnego; „Cegły robimy sami” – informowała kronika werbistowska. Por. SCh, 2 (IV, 1924), s. 21-22.

³⁷ Jesienią 1925 gotowy był wschodni budynek. W piwnicy mieściła się kuchnia, na parterze jadalnia, a na pierwszym piętrze kaplica (już trzecia), obecna sala wykładowa św. Tomasza. W tej kaplicy złożyło swoje śluby aż 63 werbistów i odbywały się obłóczyny braci nowicjuszy. Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 11.

³⁸ SCh, 6 (X, 1925), s. 175-176. Przybyło (mimo padającego śniegu) aż 60 dostojnych gości, m.in. radca rządowy Stankewitz, powiatowy naczelnik budowy Pudor, wikariusz generalny Spannenkrebs, dziekan braniewskiego teologicznego fakultetu dr Steinmann i wielu innych urzędników państwowych, powiatowych i gminnych. Przyłożeni zakonów franciszkanów, redemptorystów, pallotynów i cały kler diecezjalny. Nie licząc dobrodziejów z Pieniężna i okolicy. Zob. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 11.

³⁹ Stan personalny 300: ojców 18, braci 32, nowicjuszy 18, postulantów 6, uczniów 226. Zob. SCh, 11 (XII, 1931), s. 342-343.

ki suchej jesieni wykonano 800.000 cegieł⁴⁰. Sprzyjały też warunki wewnętrzno-zgromadzeniowe, przychylność duchowieństwa diecezji i poszczególnych społeczności parafialnych, nowy zarząd prowincjalny w Nysie⁴¹, dobre imię werbistów oraz atrakcyjność szkoły. Zatem 12 marca 1930 rozpoczęła się budowa kościoła.

W międzyczasie Seminarium „odwiedzili [...] czterej werbistowscy biskupi misyjni: Weig, Buddenbrock, Henninghaus z Chin oraz Verstraelen z Indonezji”⁴². Biskup Buddenbrock 4 kwietnia 1930 roku udzielił 102 uczniom sakramentu bierzmowania. We wrześniu tegoż roku ojciec Hermann Fischer przeprowadził wizytację generalną. A 15 października, z Bożym błogosławieństwem bez żadnego wypadku, budynek kościoła stał już w surowym stanie. 17 listopada 1931 biskup Kaller poświęcił go, a następnie sprawował mszę pontyfikalną z asystą. Przybyło wielu dostojnych gości, członkowie Kapituły Katedralnej z Fromborka wraz z duchowieństwem diecezjalnym oraz władze lokalne, m.in. prezydent rządu wschodniopruskiego, von Bahr-feld, i radca rządowy Dudenhausen. W „Allensteiner Volksblatt” ukazała się notatka opisująca cały kościół i jego architekta, pana Wieganda, który dokonał „pięknej rzeczy”⁴³. Papież Pius XI przysłał telegram gratulacyjny, podpisany przez sekretarza stanu, kardynała Pacelliego. Uwieńczeniem budowy i rozbudowy całego kompleksu Domu Misyjnego św. Wojciecha była konsekracja kościoła 17 października 1933 roku, której dokonał ordynariusz warmiński⁴⁴. Na uroczystość, oprócz

⁴⁰ Por. Sch, 3 (XII, 1930), s. 72-73.

⁴¹ W 1927 r. nastąpiła reorganizacja niemieckich prowincji. Utworzono nowe prowincje niemieckie: północną, południową i wschodnią z siedzibą w Nysie, która obejmowała domy werbistowskie w Berlinie, Bytomiu, Wałczu, Głubczycach i Pieniężnie. Prowincjałem został budowniczy Pieniężna, o. Marquardt. Natomiast nowym rektorem w św. Wojciechu – o. Jerzy Heide, Warmiak. Oni zdecydowali o dalszej rozbudowie domu pieniężnińskiego. Generalny architekt, o. Beckert, miał już gotowy plan, zmarł jednak na grypę w Nysie w lutym 1928 r., będąc w drodze do Pieniężna. Całą budowę nadzorował rektor, o. Heide. Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 18.

⁴² Sch, 7 (XII, 1930), s. 221-222.

⁴³ J. Marschke podaje, że architektem był Weigand z Olsztyna. Budowę rozpoczęto 11.03.1930. Pracowało aż 80 sezonowych pracowników, w tym 16 murarzy. Wieżę z krzyżem zamontowano 04.05.1931. Dalej prowadzono prace wykończeniowe. Wieczorem 16 listopada odbyło się jeszcze nabożeństwo w starej kaplicy. O. Gottschlich podsumował w kazaniu, ile Bożej łaski i błogosławieństwa spłynęło w tej kaplicy. Zob. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 21.

⁴⁴ Do października 1933 wyposażano wnętrze kościoła. Ołtarz główny (wg o. Josepha Büttgens SVD), ołtarze boczne, droga krzyżowa. Gdy w końcu otrzymano relikwie św. Wojciecha z Aachen (Akewizgran), 17.10.1933 bp Kaller doko-

wielu gości, przybyli także ksiądz prałat Stoss z Królewca oraz proboszcz z Pieniężna, ksiądz Hoppe⁴⁵.

1.2. Niższe Seminarium Misyjne

Jednym z priorytetów nowo powstałego Domu Misyjnego było otwarcie szkoły misyjnej, z zamiarem kształcenia młodzieży męskiej wyznania katolickiego z Warmii, pośrednio zaś prowadzenia apostolatu misyjno-powołaniowego dla misjonarzy w krajach zamorskich. Dlatego zaraz od początku istnienia Domu władze przystąpiły do utworzenia niższego seminarium, które otwarto już 15 maja 1922 roku, a naukę rozpoczęło 22 uczniów⁴⁶. Pierwsze zajęcia prowadzono w dawnym domu Krügerów, a gdy we wrześniu poświęcono nową kaplicę – przyjęto dalszych 18 uczniów. Kronika z kwietnia 1924 roku informuje:

„Pod opieką Bożej Opatrzności wszystko się dobrze rozwija. W nowym budynku, który na jesieni 1922 roku oddano do użytku, mieszka już 8 ojców, 13 braci, 10 postulantów i 65 uczniów. Po Wielkanocy 1923 roku zgłosiło się 15 następnych kandydatów do szkoły”⁴⁷.

Według danych statystycznych, do września 1928 roku z diecezji niemieckich i polskich do szkoły misyjnej wstąpiło aż 347 uczniów, bardzo zadowolonych z nauki i wychowania. Od tego czasu utrzymywała się podobna liczba uczniów – pomiędzy 200 a 230⁴⁸. W roku 1929 w niższym seminarium uczyło się 236 uczniów misyjnych.

Z końcem lutego 1929 roku misyjne gimnazjum wizytowały władze cywilne z Królewca i szkolne z Braniewa. Wystawiono szkole dobrą ocenę z jedną uwagą: trzeba zatrudnić fachowe siły i powiększyć grono pedagogiczne o nauczycieli dyplomowanych. Tuż przed Wielkanocą zatrudniono wykwalifikowanego nauczyciela rysunku i gim-

nał jego konsekracji. Kościół otrzymał relikwie: św. Klemensa Rzymskiego, Tomasza z Akwinu, Grzegorza z Nazjanzu, Tereski od Dzieciątka Jezus i Arnolda Janssena, założyciela SVD. Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 21.

⁴⁵ Sch, 3 (XII, 1933), s. 83.

⁴⁶ A. Marquardt, *Das Missionshaus ...*, dz. cyt., s. 41.

⁴⁷ Sch, 2 (IV, 1924), s. 21-22.

⁴⁸ Pochodzili przede wszystkim z diecezji warmińskiej, oraz [...] chełmińskiej (21), gdańskiej (19), padebornskiej (4), wrocławskiej, kolońskiej i prałatury pilskiej po 3; poznańskiej, katowickiej, gnieźnieńskiej, rothenburgskiej i trewirskiej po jednym. [...] rok maturalny uczniowie kontynuowali [...] w Nysie. W 1938 r., po zamknięciu szkoły, poszło do Nysy aż 102 uczniów. Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 46, 50.

nastyki, Norberta Ernsta Dolezicha⁴⁹. Ze względu na niewystarczające grono wychowawcze i pedagogiczne w początkowym okresie szkoły korzystano także z pomocy studentów teologii – werbistów, którzy w ramach swej praktyki formacyjnej towarzyszyli ojcom wychowawcom. Wspomnieć należy choćby Alojzego Ligudę z Nysy i Jana Franka z Domu Misyjnego St. Wendel w Zagłębiu Saary (Saarland)⁵⁰. Kronika werbistowska wspomina, że z żarliwością i zapałem pracowali wśród uczniów⁵¹. W 1932 roku szkoła otrzymała doświadczonego i wykwalifikowanego dyrektora szkoły, ojca Romana Haidę SVD, który przybył z Nysy⁵². Pod jego fachowym okiem nastąpił rozwój programu szkolnego, wzrosła także liczba ojców werbistów zaangażowanych w formację młodzieży szkolnej.

Szkoła przygotowywała integralnie do życia. Szeroki program naukowo-pedagogiczny przewidywał kształcenie z przedmiotów humanistycznych, ścisłych i praktycznych. Wiedza była poszerzana wycieczkami krajoznawczymi po Warmii. Uczniowie należeli do różnych kółek poetyckich i teatralnych, wychowania muzycznego (chóry) i plastycznego. Organizowano wieczory poezji z recytowaniem wierszy i śpiewem pieśni; turnieje z wiedzy ścisłej czy humanistycznej. Przykładano dużą wagę do wychowania fizycznego: każdego roku organizowano zawody piłki nożnej z Akademią Braniewską, uczniowie uprawiali też lekką atletykę i pływanie). Podczas wszelkiego rodzaju uroczystości wykorzystywali zdobyte umiejętności: poezję, śpiew czy teatr⁵³. Oprócz kształcenia i zdobywania wiedzy, wychowywano i uwarstwiano ich na wartości narodowe oraz chrześcijańsko-katolickie. Dlatego też alumni św. Wojciecha wybierali często przyszłość w wojsku, służąc ojczyźnie albo wstępując do stanu duchownego. „W warmińskim seminarium diecezjalnym w Braniewie jest już siedem naszych alumnów, którzy są dumni ze swojej szkoły, św. Wojciecha.

⁴⁹ SCh, 3 (II, 1930), s. 72-73; N.E. Dolezich, *Meine Klosterzeit in Mehlsack*, [w:] „Ermlandbuch 1981”, s. 209-221.

⁵⁰ Dom Misyjny Sankt Wendel (św. Wendelina), znajdujący się [...] w miasteczku o tej samej nazwie, leży w Saarland (Zagłębie Saary, południowo-zachodnie Niemcy). Założył go osobiście Arnold Janssen w 1898 r.

⁵¹ W tym czasie było tylko 9 ojców werbistów, którzy należeli do grona wychowawczego. Zob. SCh, 1 (II, 1925), s. 10-11. W latach 1929-1930 pomagał tam także kleryk Wilhelm Duschak SVD, późniejszy bp Calapan na Mindoro (Filipiny).

⁵² J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 198, 204; S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 315.

⁵³ Świadectwem takiego wykształcenia jest kronika rymowa poety, o. Józefa Marschke. Zob. tenże, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 72.

Czy to nie cieszy?" – informowała kronika werbistowska z 1932 roku⁵⁴.

Ogółem, z niższego seminarium św. Wojciecha wyszło 60 [...] kapłanów werbistów: 18 ojców pracowało w Europie zachodniej; 23 ojców wyjechało na misje; 19 zginęło na wojnie. Innych 23 alumnów zostało kapłanami diecezjalnymi⁵⁵. W latach 1923-1938 św. Wojciech był także domem formacyjnym braci. W ciągu tych 15 lat aż 83 postulantów zostało przyjętych do nowicjatu, z czego 19 pracowało na misjach do śmierci (w tym 14 w Europie), a 50 wystąpiło⁵⁶.

2.3. Na Misje

Wspólnota św. Wojciecha była ukierunkowana misjonarsko. Misje katolickie były motorem życia i pracy wspólnoty. Z gorliwością wspomagano ideę i pracę misyjną modlitwą, edukacją i łącznością z misjonarzami. Mieszkańcy Domu Misyjnego utożsamiali się z nimi, dlatego też nazywano ich „uczniami misyjnymi”. Liczne odwiedziny misjonarzy (m.in. wspomnianych czterech biskupów), mimo że Pieniężno leżało na „dalekiej Północy”, świadczyły o dużym znaczeniu Domu Misyjnego w całym Zgromadzeniu, o jego dynamicznej działalności misjonarskiej⁵⁷.

Wspólnota pieniężnińska wysyłała także na misje. Już w roku założenia Domu Misyjnego wysłano dwóch braci: Torquartusa Materna do Brazylii oraz Bernardina Leidlmeiera do Nowej Gwinei. Do wybuchu II wojny światowej wspólnota pieniężnińska wysyłała aż siedemnastu braci misyjnych: 8 do Papui Nowej Gwinei, 5 do Ameryki Południowej, 2 do Chin i po jednym do Indii oraz Rzymu. 10 pochodziło z Prus Wschodnich, w tym 2 z samego Pieniężna (bracia Jacobus Quandt i Alkuin Glass, wyjechali w roku 1930), z Pakosz (brat Felizian Hennig, 1928), z Piotrowa (brat Heldemar Berg, 1933), z Ornety (brat

⁵⁴ SCh, 15 (IX, 1932), s. 483-484.

⁵⁵ Do 1938 r. z wszystkich alumnów św. Wojciecha wyświęcono 37 księży, w tym, jak podaje inne źródło, 26 werbistów. Zob. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 56.

⁵⁶ S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 316.

⁵⁷ Misionarze werbistowscy odwiedzili „Biegun Północny”. Byli to: Mons. [...] Reiners z Japonii (1928); w 1930 aż czterech biskupów misyjnych – Weig z Chin (17 lutego), Buddenbrock z Chin (4 kwietnia), Henninghaus z Chin (9 czerwca) oraz Verstraelen z Indonezji (17 października); o. Dittrich z Japonii (1931), o. Rossenbaum z Chin (1933), o. Friese z Japonii (1933), o. Kirchbaum z Nowej Gwinei (1933), o. Nowak z PNG (1934) i bp Schoppelrey z Chin (1934). Odwiedzinom towarzyszyły interesujące spotkania z uczniami. Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 133.

Ildefons Ludwig, 1933) i z Mingajn (brat Ignatius Gerecht, 1933). Jesienią 1930 pożegnano budowniczego piątnieńskiego kościoła, br. Theophorusa Kleemanna. Biskup Weig zabrał go ze sobą do Chin, do prowincji Tsingtau, by tam wybudował biskupią katedrę. Jednak już po 6 tygodniach zmarł na żółtą febrę. Jako ostatni w 1936 roku wysłany został – do Chile – brat Kazimierz Marquardt z Królewca⁵⁸.

Pierwsi trzech piątnieńscy alumni⁵⁹, wyświęceni w październiku 1935 roku w Sankt Augustin k. Bonn – przeznaczeni zostali do pracy w kraju, natomiast następnego roku cała szóstka otrzymała podczas święceń przeznaczenie na misje zagraniczne. Ich równoczesne uroczystości prymicyjne i nominacje na misje w *Alma Mater* odbyły się jak zwykle rok później. Byli to ojcowie: J. Thiel (Argentyna), P. Marienfeld (Filipiny), A. Derowski (Nowa Gwinea) i F. Nossel (Anglia)⁶⁰. Jeszcze rok po zamknięciu szkoły, w 1939, odbyły się prymicje i pożegnanie kolejnych siedmiu misjonarzy – alumnów św. Wojciecha. Jednak, mimo obecności 21 nowicjuszy ze Szwajcarii, ze względu na towarzyszące okoliczności zewnętrzne, uroczystość ta odbyła się w przygnębionej i [...] minorowej atmosferze.

2.4. Posługa rekolekcyjna

Drugim aspektem działalności domu św. Wojciecha było niesienie pomocy duszpasterskiej duchowieństwu warmińskiemu poprzez rekolekcje i skupienia dla wiernych. Zapoczątkowały je rekolekcje dla młodzieży męskiej w Wielkim Tygodniu 1929 roku. Aż 130 młodzieńców brało udział w trzydniowym skupieniu, które prowadził sercanin, ojciec Hofmann z centrum młodzieżowego w Düsseldorfie⁶¹. Ruch rekolekcyjny postno-wielkanocnych na Warmii nabierał rozmachu i stawał się coraz bardziej popularny.

Dom św. Wojciecha oferował dogodne warunki i miejsce na tego rodzaju apostolat. I tak, w 1930 roku odbyły się aż trzy tury rekolekcyjnej dla mężczyzn i młodzieży męskiej. W sumie brało w nich udział ponad 100 osób. Tego samego roku w dzień Wszystkich Świętych prałat Hürth, generalny prezes katolickiego stowarzyszenia młodzieży w Kolonii, prowadził dwudniowy kurs rekolekcyjny dla 50 młodzieńców. Od-

⁵⁸ „Ermländisches Kirchenblatt”, Braunsberg, 15.10.1933.

⁵⁹ Byli to: J. Koitka, J. Heineman i F. Thiel. J. Marschke. Por. *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 56.

⁶⁰ Dwóch ojców było nieobecnych ze względu na chorobę: A. Sahm i J. Harwardt. Tamże, s. 62.

⁶¹ SCh, 3 (II, 1930), s. 73.

były się także dodatkowe kursy dla kierowników i przewodniczących grup oraz stowarzyszeń młodzieżowych. Biskup Kaller przysłał nawet telegram, w którym wyraził radość z takowego apostolatu i obiecał swoje wsparcie dla stowarzyszeń katolickiej młodzieży⁶². W ostatnich dniach czerwca 1931 roku zorganizowano w św. Wojciechu sesję dla stowarzyszenia młodzieży męskiej z całej diecezji warmińskiej. Na jej zakończenie odbyło się zebranie przewodniczących tej organizacji katolickiej, któremu biskup Maximilian Kaller sam przewodniczył.

Tradycyjnie Dom Misyjny stał zawsze otworem na różnego rodzaju kursy rekolekcyjne i dni skupień dla mężczyzn i młodzieży męskiej, z których często korzystano. Pod koniec lipca 1931 roku odbyła się w klasztorze druga już sesja kursu śpiewu kościelnego i chorału gregoriańskiego, której przewodniczył biskup Kaller. Przemawiał płomiennie, a na zakończenie sesji celebrował uroczystą mszę pontyfikalną. Na przełomie września i października tego roku, dzięki gościnności wspólnoty św. Wojciecha, w Domu Misyjnym przebywało 23 bezrobotnych młodzieńców, których wybrał prezes stowarzyszenia młodzieży. Oprócz wprowadzenia w życie religijne, zostali oni pouczeni szczególnie o istocie stowarzyszeń, ażeby później mogli udzielać się jako kierownicy organizacji i stowarzyszeń katolickich. Można było zauważyć, „jak ci młodzi ludzie czują iście matczyną troskę w naszym domu” – relacjonowała kronika werbistowska⁶³. W ramach programu społecznego *Klasztor i kultura* w 1932 roku zorganizowano w Domu Misyjnym kurs wzajemnej pomocy, podczas którego bezrobotni z Pieniężna pracowali w klasztornym ogrodzie. Była to pomoc socjalna skierowana do ludzi potrzebujących. Ludność pieniężnińska oceniła ten fakt pozytywnie⁶⁴.

3. Lata 1932-1945: okres dyktatury Narodowego Socjalizmu

Dobrze zapowiadającą się współpracę z diecezją, wychowawczą i edukacyjną, rekolekcyjną i duszpasterską – brutalnie zatrzymała i zniszczyła dyktatura nazistowska. Ten okres to walka z reżimem narodowo-socjalistycznym Hitlera o wolność Kościoła⁶⁵. Jak stwierdził

⁶² SCh, 7 (XII, 1930), s. 221.

⁶³ SCh, 11 (XII, 1931), s. 344-346.

⁶⁴ SCh, 15 (IX, 1932), s. 483-484.

⁶⁵ Narodowy Socjalizm był ruchem rewolucyjnym i antychrześcijańskim o znaczącej sile, obecny w prawie wszystkich dziedzinach życia społecznego Trzeciej Rzeszy i miał ogromny wpływ na młodzież, szkolnictwo i wychowanie, oraz był wszechobecny na uniwersytetach, w mediach i polityce. Ideologia Narodowego Socjalizmu służyła dyktaturze hitlerowskiej. Po wygranych wyborach



Fot. 1. Pieniężno, Dom Misyjny, lata budowy 1928-1933
(Archiwum SVD, Pieniężno)



Fot. 2. Pieniężno, Dom Misyjny, wizyta nuncjusza Orsenigo
i biskupa Kallera, sierpień 1932 r. (Archiwum SVD, Pieniężno)

historyk G. Reifferscheid – prowadzenie walki z nowym pogaństwem i nazistowsko-hitlerowską dyktaturą w Prusach Wschodnich leżało w rękach samego biskupa Kallera⁶⁶. Werbiści, wspierając program duszpasterski biskupa, stali się częścią tej konfrontacji, wiążąc się tym samym ściślej z diecezją. W konsekwencji prześladowania zaostrzyły

i przejęciu urzędu kanclerza przez Hitlera, 30.01.1933, i ustawach: *O ochronie narodu i państwa* – 28 lutego (*Zum Schutz von Volk und Staat*) oraz *O pełnomocnictwach* – 24 marca (*Ermächtigungsgesetz*) wszelka inność (ideologia, myślenie, działalność, opór) była praktycznie niemożliwa. Kto się do tej ideologii przyłączył (dobrowolnie, pod przymusem lub ze względów oportunistycznych), tracił swoje samostanowienie i tożsamość. Kto się sprzeciwiał lub oponował ryzykował życiem i majątkiem. Rozpoczął się proces ujednolicenia – uniformizacji, *Gleichschaltung*, który od 1933 opanował polityczne życie i scenę Niemiec i prowadził do określonego przez rząd celu. Kościół, jako instytucja autonomiczna (wolność myśli i działania), stał się więc obiektem ataku i groziło mu niebezpieczeństwo utraty swej tożsamości, zagłady w walce Kościół / Państwo oraz wyłączenie Kościoła z życia publicznego. Atak koncentrował się na pokazowych procesach sądowych za rzekomy handel dewizami, na zakazach katolickich stowarzyszeń – organizacji, wykluczenie duchownych z nauki religii, zniesienie szkół wyznaniowych, ścisłej kontroli – cenzurze prasy kościelnej i konfiskacie ponad 300 klasztorów oraz katolickich domów zakonnych. Literatura: G. Besier, F. Piombo, *Der Heilige Stuhl und Hitler-Deutschland. Die Faszination des Totalitären*, München 2004; K. Bauer, *Nationalsozialismus. Ursprünge, Anfänge, Aufstieg und Fall*, Wien 2008; U. von Hehl, *Die Kirchen in der NS-Diktatur. Zwischen Anpassung, Selbstbehauptung und Widerstand*, [w:] Bracher/Funke/Jacobsen (Hg.), *Deutschland 1933–1945*, s. 153-181; H. Wolf, *Papst und Teufel. Die Archive des Vatikan und das Dritte Reich*, München 2008; D. Albrecht, *Der Hl. Stuhl und das Dritte Reich*, [w:] Gotto/Repgen (Hg.), *Die Katholiken und das Dritte Reich*, s. 25-47; R. Baumgärtner, *Weltanschauungskampf im Dritten Reich. Die Auseinandersetzungen der Kirchen mit Alfred Rosenberg*, Mainz 1977.

⁶⁶ G. Reifferscheid, *Der Kirchenkampf in Ostpreußen*, [w:] „Ermlandbuch 1985”, s. 63. Po przejęciu władzy przez Hitlera rozpoczęło się prześladowanie Kościoła na Warmii, tzw. Wschodnio-Pruski Kulturkampf. Polegał on na wyłączeniu Kościoła z życia publicznego, realizowany w trzech etapach: zakaz wstępu księży do szkół, wyłączenie Kościoła ze szkół (likwidacja szkół wyznaniowych: Malbork 1937, Pieniężno 1937, szkoły misyjnej św. Wojciecha 1938), oraz wyłączenie Kościoła z życia publicznego (zdlawienie Procesji Bożego Ciała w Lidzbarku Warmińskim 1937). Reakcją bp. była działalność duszpasterska oparta na świeckich: *Wędrujący Kościół* (duszpasterstwo w diasporze – obozy młodzieżowe i hufce pracy, wytypowani kapłani i wierni), *Akcja Katolicka* (4 stany, w założeniach Piusa XI), Biskupie centrum duszpasterskie (rodzinna katechizacja wszystkich), Listy pasterskie (postne z lat 1935-1938), wizytacje parafialne i szkolne, pielgrzymki (Gietrzwałd, Święta Lipka, Krosno), duszpasterstwo Polaków. Następstwa: pogłębienie, wzrost i konsolidacja religijno-chrześcijańskiego życia w diecezji.

się i doprowadziły do zamknięcia szkoły i konfiskaty Domu Misyjnego. Prześladowając i uderzając w werbistów – uderzano w Kościół warmiński i jego arcybiskupa, biskupa Kallera, którego Trzecia Rzesza uznała za najbardziej zniechęconego biskupa i wroga⁶⁷.

3.1. Duszpasterstwo

W początkowym okresie istnienia Domu św. Wojciecha w Piętnie posługa duszpasterska werbistów na Warmii nie była mile widziana: „patrzono na nas niechętnie, jak na intruzów; widziano w nas zagrożenie duszpasterskie” – relacjonował ojciec Steinki SVD⁶⁸. Jednak z biegiem czasu nastawienie duchowieństwa lokalnego zmieniło się i werbiści postrzegani byli pozytywnie. Już biskup Bludau twierdził, że św. Wojciech jest błogosławieństwem dla diecezji, gdyż szerzy ideę misyjną wśród wiernych – ważny aspekt Kościoła powszechnego. I tak Kościół lokalny, warmiński, stawał się jeszcze bardziej powszechnym, gdyż wysyłał misjonarzy.

Po przybyciu biskupa Kallera na Warmię (1930) zmieniła się sytuacja posługi wiernych. Arcybiskup wprowadził nowy styl w duszpasterstwie. Zasadniczo każda parafia powinna raz w miesiącu zaprosić do słuchania spowiedzi obcego kapłana-duszpasterza, który dalej, jako stały spowiednik czy ojciec duchowny, pomagał w duszpasterstwie. Św. Wojciech oferował do tego rodzaju apostolat; diecezja ceniła wielu ojców – spowiedników, kaznodziei, rekolekcjonistów. Wraz z przybyciem nowego biskupa więź werbistów z diecezją zaczyna się jeszcze bardziej wzmacniać. Misjonarze wspierają i biorą aktywny udział w programie duszpasterskim poprzez apostolat sakramentu pojednania, rekolekcje, dni skupienia oraz różnego rodzaju sesje w św. Wojciechu – pogłębia się kontakt z ludem Bożym. Ojcowie Werbiści stali się częścią biskupiego programu *Wędrującego Kościoła i Akcji Katolickiej*. Wspierają laikat, a przez to „Kościół domowy”, szczególnie w dziedzinie wychowania religijnego.

Maksymilian Kaller nie był tylko biskupem lokalnym – *ordinarius loci*, arcybiskupem i głową Kościoła warmińskiego – był też ojcowskim przyjacielem domu misyjnego. Często i z ogromną radością

⁶⁷ W sierpniu 1935 r. na konferencji nadprezydentów i gaulaiterów określono bp. Kallera jako najbardziej zniechęconego i jedyne wroga państwowego. Przypuszczano, że jest on przywódcą spisku antypaństwowego. Zob. G. Reifferscheid, *Der Kirchenkampf...*, art. cyt., s. 66-67.

⁶⁸ S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 316.

przebywał w św. Wojciechu⁶⁹, był kochanym gościem, należący do misyjnej rodziny, wspierał ją duchowo i materialnie. Ojcowie werbiści ze swej strony brali aktywny udział w diecezjalnym programie duszpasterskim, a widząc samych siebie jako księży wikariuszy u swego „nadproboszcza” Kallera – pomagali, gdzie i jak tylko umieli. Ojcowie werbiści odwiedzali prawie wszystkie parafie w diecezji. Były niedziele w roku kościelnym, gdy 17 ojców pracowało duszpastersko, a 18. pozostający w domu musiał binować mszę świętą. Aktywność duszpasterska skupiała się nie tylko na sprawowaniu eucharystii czy sakramentu pojednania, ale także na prowadzeniu rekolekcji, dni skupienia, misji parafialnych i Triduów Paschalnych. Szczególnie aktywni byli ojcowie Marquardt, Gnatzy i Gottschlich⁷⁰. Dom Misyjny św. Wojciecha miał według biskupa ogromne znaczenie dla Kościoła warmińskiego. Dlatego też w sierpniu 1932 roku odwiedził klasztor wraz nuncjuszem Orsenigo (Berlin), biskupem gdańskim O'Rourke i prałatem Hartye z Piły. Była to wielka uroczystość dla całego Domu. Wobec dostojnych gości zorganizowano uroczystą akademię, podczas której królowała poezja, pieśń i radość⁷¹. Biskup Kaller widział w Domu mocne źródło czy nawet bastion wiary katolickiej, opokę religijności przeciw hitlerowskiemu reżimowi. Po zniesieniu szkoły misyjnej św. Wojciech stał otworem dla prowadzenia rekolekcji i dni skupień.

W latach 30. ojcowie werbiści współpracowali także z redakcją czasopisma diecezjalnego „Sonntagsblatt”, przemianowanego później na „Ermländisches Kirchenblatt” (*Tygodnik Niedzielny* później *Warmiński Tygodnik Kościelny*), umieszczając w nim swoje artykuły, opowiadania czy nowele⁷². Już w styczniu 1933 roku ojciec Ludwig Barbian

⁶⁹ Bp Kaller poznał Werbistów w Berlinie, gdzie uprzednio był proboszczem w kościele pw. św. Michała poprzez o. Edwarda Gehrmana SVD, sekretarza nuncjusza Pacelliego i Orsenigo. Można nawet twierdzić, że Gehrman wskazał Kallera najpierw na administratora apostołskiego w Pile, a potem na bp. warmińskiego. Utrzymywali między sobą koleżeńskie relacje. Zob. H. Preuschoff, *P. Eduard Gehrman SVD (+1960). Diener der Kirche in zwei Diktaturen*, [w:] „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, Münster 1984, s. 77-78.

⁷⁰ Sprawozdanie z 1936 r. ukazuje duchowe aktywności Domu Misyjnego: 463 razy pomoc duszpasterska, 969 wygłoszonych homilii, 41.086 spowiedzi, 10 kursów rekolekcji, 22 dni skupień, 4 misji ludowych i 2 Tridua. Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 228.

⁷¹ Por. J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 241; H. Preuschoff, *P. Eduard Gehrman SVD...*, dz. cyt., s. 78.

⁷² Było to czasopismo diecezjalne Działu Caritas założone w Braniewie, pierwszy numer ukazał się 27.03.1932. Głównym organizatorem był bp Kaller, któ-

zapoczątkował swój apostolat pióra opowiadaniem *Cesarz, dziecko i nieznaną*. Potem napisał swoje dalsze nowele: *Pieśń Panny Młodej Magdaleny Agnieszki* oraz *Święty z chusteczką*. Jego eseje, które zamieszczał także berliński tygodnik kościelny, były następnie, jako wymiana redakcyjna, przedrukowywane w tygodniku warmińskim. Ostatni jego esej, *Pogrzeb*, ukazał się 19 marca 1939 roku⁷³. Znany pieniądzeński poeta, ojciec Józef Marschke, autor *Reim-Chronik*, także użył tygodnikowi swego pióra. Współpracę rozpoczął rozmyślaniami pod tytułem *Oczy*. Jego religijna liryka i myśli kierowane były przede wszystkim do płci żeńskiej, zarówno pań, jak i dziewcząt. Trzecim werbistą publikującym w tygodniku warmińskim był ojciec Antoni Ballhausen. Jego poezja, w lirykach religijnych i balladach, opiewała naturę i ojczyznę, a w prozie można było zauważyć doświadczenia wojenne – cierpienia i poświęcenie czasów I wojny światowej.

Do trójki werbistów dołączył także seminaryjny nauczyciel sztuki i sportu, Norbert Dolezich. Pierwszym jego artykułem był *200 letni pastorat w katedrze fromborskiej*. „*Ermländisches Kirchenblatt*” zamieszczał jego rysunki i szkice. Biskup Kaller nazwał jego artystyczną pracę „prawdziwą sztuką gabinetową”. Szkicował do tygodnika kościoły miasteczek, wsi i miejsc pielgrzymkowych, umieszczał malowidła ze sztuki sakralnej roku kościelnego. Stworzył stronę tytułową tego tygodnika. Nawet uczniowie szkoły misyjnej publikowali tam swoje opowiadania i eseje⁷⁴. Tygodnik zamieszczał także wydarzenia z życia wspólnoty św. Wojciecha: 100-lecie urodzin założyciela Arnolda Jansena (1937), sprawozdania z pożegnań misjonarzy, homilie ojców podczas pielgrzymek oraz relacje i opisy pracy misyjnej, choćby ojca Pawła Marienfelda z Filipin.

ry na konferencji diecezjalnej 22.03.1931 w Braniewie nakazał stworzyć tygodnik niedzielny. Niektóre jego numery zostały skonfiskowane w 1935, czy też w 1939, za swe antypaństwowe nastawienie. W roku zamknięcia – 1941, z powodu braku papieru i działań wojennych, ukazywało się w nakładzie ponad 30 tys. Cieszyło się dobrą sławą i miało duży wpływ na religijność katolicką w diecezji. Zob. H. Kunigk, *Das ermländische Kirchenblatt*, Dortmund 1982, mps, s. 2. [także [w:] „*Allensteiner Brie*”, 9 (VII, 1982), s. 24-26.]

⁷³ H. Kunigk, *Unser Pater Barbian*, [w:] „*Ermlandbuch 1980*”, s. 85.

⁷⁴ Ojciec Karl Müller (późniejszy dyrektor Instytutu Misyjnego w Sankt Augustin), Leo Schmidt czy Helmut Kunigk. Zob. H. Kunigk, *Das ermländische...*, dz. cyt., s. 6.

3.2. Początek prześladowań

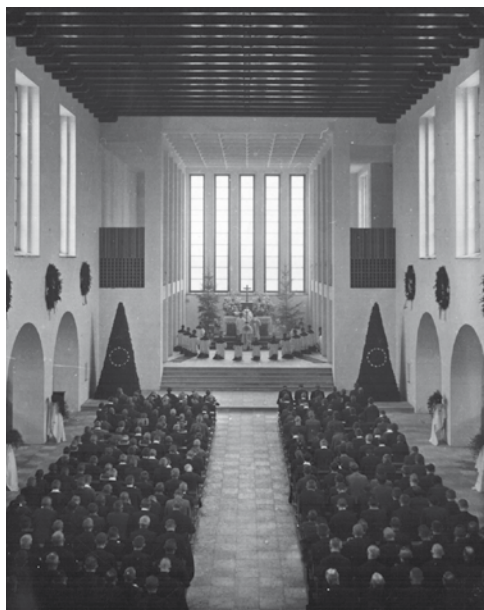
Proces prześladowania objawiał się początkowo w kontrolach, wezwaniach i składaniu wyjaśnień w urzędach, a przede wszystkim w ograniczeniach i cenzurze prasy katolickiej. Z tego okresu w *Steyler Chronik* widnieją tylko dwie informacje z Domu św. Wojciecha (z lat 1933 i 1936), którą w 1939 ostatecznie całkowicie zamknięto. W relacjach tych wyczuwa się już cenzurę i ograniczenia. Można spokojnie twierdzić: pisano „pod dyktando”.

Ostatnia relacja, pochodząca z grudnia 1936 roku, informuje, że 23 kwietnia obchodzono *Patrozinium*, uroczystość odpustową ku czci św. Wojciecha. Przybył biskup Kaller i sprawował uroczystą mszę świętą. Nawiązując do postaci starotestamentalnych Machabeuszów – podkreślał w homilii wierność Bogu. Mówił: „bądźcie wierni swemu powołaniu, nawet w czasie prześladowania”. Dyrektor szkoły, ojciec Roman Haida SVD, witając biskupa kontynuował myśli z homilii, mówiąc o odwadze, którą trzeba na siebie wziąć i dawać świadectwo wiary, i że trzeba ją umieć pokazać. Można było zauważyć zadowolenie i wielką radość u biskupa podczas wizyty w Pieniężnie. Spotkał się osobiście ze wszystkimi współbraćmi, umacniając ich duchowo swoim słowem. W tym samym roku odbyła się jeszcze inna ważna dla św. Wojciecha uroczystość: 29 czerwca dwaj dawni alumni, ojcowie Józef Funk i Franz Koitka⁷⁵, celebrowali mszę świętą prymicyjną w Pieniężnie⁷⁶. Rektor Domu, ojciec Marquardt, asystował dostojnym neoprezbiterom, a ich pierwszy prefekt, ojciec Jan Surrey, wygłosił płomienne kazanie, w którym podkreślił rolę religii katolickiej w życiu człowieka i głoszenia Ewangelii Chrystusowej w wierności Bożemu powołaniu, szczególnie w czasie zniewolenia i prześladowania.

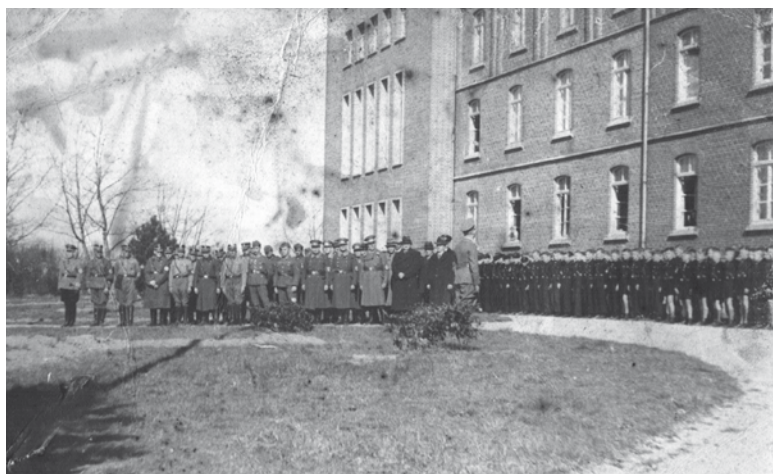
Kronika w kilku słowach informuje także o ćwiczeniach sanitarno-obronnych, odbywających się w Domu Misyjnym 17 maja. Utworzono szpital polowy, uczono zakładania opatrunków, higieny i samoobrony. Program ćwiczeń obronnych ludności w razie wojny starszych uczniów obejmował musztrę, a braci – nauką potrzebnej w wojsku mechaniki. Wprowadzano także słuchaczy w reguły wojenne: powołanie do wojska w wypadku wielkiej wojny, powołanie rezerwistów do wojska i przeniesienie ich do rezerwy. Wszyscy uczestnicy otrzymali zaświadczenia. W ćwiczeniach brało udział także 200 uczestników

⁷⁵ Już w październiku poprzedniego roku trzech alumni św. Wojciecha: Koitka, Funk i Heinemann otrzymali święcenia prezbiteriatu w Sankt Augustin (Północna Nadrenia). Zob. *SCh*, 5 (XII, 1936), s. 177-178.

⁷⁶ J. Marschke, *Reim-Chronik...*, dz. cyt., s. 56.



Fot. 3. Pieniężno, Dom Misyjny (kościół) lata 30. XX w.
(Archiwum SVD, Pieniężno)



Fot. 4. Pieniężno, Dom Misyjny, sierpień 1941 r.
(Archiwum SVD, Pieniężno)

z Braniewa. Klasztor ugościł wszystkich smacznym obiadem, za co serdecznie dziękował w przemowie nadlekarz z Braniewa, dr Schamel⁷⁷. W tych ostatnich wiadomościach wyczuwa się atmosferę przygotowań do wojny, obowiązku walki obronnej w słusznej sprawie, pomocy lekarskiej i medycznej na wypadek wojny.

3.3. Zamknięcie szkoły

Szkoła, mimo braku wykwalifikowanego grona pedagogicznego, funkcjonowała dobrze i, jak wspomniano, w 1929 roku osiągnęła liczbę 236 uczniów⁷⁸. Państwowe władze szkolne w Prusach Wschodnich z Królewca i Braniewa już w lutym 1929 roku prosiły usilnie o zatrudnienie dobrze wykształconej kadry nauczycielskiej, ale do roku 1935 nie udało się takiego grona stworzyć. Nawet przybyły w 1932 roku ojciec Haida nie mógł rozwiązać tego problemu, który w przyszłości okazał się powodem likwidacji gimnazjum.

Od 1933 zaczęła się walka o utrzymanie szkoły – jedyne go gimnazjum misyjnego prowadzonego przez wspólnotę zakonną misjonarzy werbistów w Prusach Wschodnich. Naziści mieli w zamyśle zamknąć wszystkie wyznaniowe, a tym bardziej zakonne szkoły – systematycznie dążyli więc do likwidacji szkoły misyjnej. Pierwszym krokiem w tym kierunku była instrukcja rządu dla Prus Wschodnich z 1935 roku, zabraniająca księżom składania egzaminów państwowych pierwszego i drugiego stopnia z przedmiotów świeckich. Nauczyciele werbiści nie mogli więc przystąpić do egzaminów, czego następstwem był brak wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, bez odpowiednich świadectw i dyplomów.

Rok później zakazano urzędnikom państwowym posyłania swoich dzieci do szkół zakonnych czy wyznaniowych. W roku 1937 dokonano sześciogodzinnej rewizji całego domu: w nocy, przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego 25 maja, z Królewca przybyło 40 gestapowców, by przeszukać i skontrolować Dom i wspólnotę św. Wojciecha. Ojciec Kiczka tak to wspomina: „Obstawili dom, przeszukali wszystkie książki, listy, prace pisemne Ojców i Braci; uczniów przepytawali, zachęcając nawet do wyznania «luźnych wypowiedzi» Ojców czy Braci, pytając o treść spowiedzi”⁷⁹. Po zakończeniu inspek-

⁷⁷ Tamże, s. 177-180.

⁷⁸ Sch, 2 (IV, 1924), s. 21-22.

⁷⁹ P. Kiczka, *Wspomnienia*, Głubczyce 31.07.1970, Archiwum Prowincji Polskiej SVD. Inne źródło mówi o 30 gestapowcach, 21.05.1937, od godz. 5.00 do 11.00. Por. S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 315.

cji naczelnik gestapo powiedział: „Rewizja domu zakończona. Mogę przekazać radosną wiadomość, że nic obciążającego nie znaleziono w ostatnim czasie. *Heil Hitler*”⁸⁰. Jeden z mieszkańców Domu opisuje to wydarzenie następująco:

„Wczesnym rankiem, pewnego dnia, zatrzymały się przed fasadą domu ciężarówky [...] mężczyźni w czarnych uniformach przestąpili progi furty [...] wszędzie słychać odgłos oficerskich butów, rozdzielono uczniów od ojców i ojców od braci. Pokoje ojców zajęto i przeszukano [...] wszystkich mieszkańców, od rektora aż do każdego ucznia, poddano przesłuchaniom. Świeckim nauczycielom dano spokój, z wskazówką: żadnych kontaktów z pozostałymi mieszkańcami. Gdy w końcu ciężarówky odjechały, wiedzieliśmy, że to początek końca klasztoru. Jeszcze tygodniami błąkał się po korytarzach «bezbożny duch Führera»”⁸¹.

Następnym krokiem była dyrektywa prezydenta rządu wschodniopruskiego, doktora Hoffmanna z 28 lipca 1937 roku, powołująca się na paragraf 2 Instrukcji Ministerialnej z 31 grudnia 1839 roku o pozbawieniu ojców werbistów prawa prowadzenia zajęć lekcyjnych z końcem roku szkolnego. Była ona zgodna z wcześniejszą instrukcją rządową w Prusach Wschodnich z 1935 roku dla katolickich duchownych o zakazie składania pierwszego i drugiego egzaminu państwowego z przedmiotów świeckich. W tym samym roku próbowano zatrudnić w szkole ojca doktora Henryka Königa i Ericha Bertholda, nadzorcę studiów, jednak ze względu na trudności ze strony wschodniopruskich władz państwowych projekt upadł⁸².

Ostatnim etapem likwidacji gimnazjum misyjnego było rozpoznanie rządowe z Królewca, podpisane przez prezydenta Hoffmanna, ze względu na niewystarczające kwalifikacje naukowo-zawodowe kadry nauczycielskiej odbierające prawo prowadzenia szkoły misyjnej św. Wojciecha przy stanie 187 uczniów, wchodzące w życie z dniem 1 kwietnia 1938 roku. Pismo o decyzji zamknięcia szkoły z mocą na 1 kwietnia Naczelnik Rządu Prus Wschodnich wysłał na ręce dyrektora szkoły, ojca Haidy, 1 lutego. Prefekt, ojciec Alois Dieker SVD, pismem z dnia 7 lutego poinformował rodziców o zamknięciu szkoły, a 9 lutego informacja o likwidacji szkoły ukazała się w gazecie „Ermän-

⁸⁰ G. Reifferscheid, *Das Bistum...*, dz. cyt., s. 175.

⁸¹ N. Dolezich, *Meine Klosterzeit...*, art. cyt., s. 221-222.

⁸² S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 315.

dische Zeitung”⁸³. Mimo listu Domu Misyjnego do władz cywilnych w Królewcu o zatrudnieniu od Wielkanocy 1938 roku sześciu nowych, wykwalifikowanych nauczycieli – szkołę i tak zamknięto⁸⁴.

Władze Zgromadzenia, prowincjalne, domowe i diecezjalne, wobec zaostrzonej sytuacji antyzakonnej, natychmiast podjęły przedsięwzięcia dla ratowania Domu przed całkowitą konfiskatą. Biskup Kaller 1 kwietnia 1938 utworzył przy kościele św. Wojciecha kurację⁸⁵, aby w razie jakiegoś konfliktu nie dopuścić do profanacji kościoła. Kuracja obejmowała: Kajnity, Wojnity, Brzostki oraz Pieniężno-Kolonię, a należało do niej od 310 do 350 dusz. W tym samym czasie z błogosławieństwem biskupa zorganizowano przy kościele-kuracji Bractwo Ducha Świętego, które po pół roku działalności liczyło aż 5 tys. członków. Miesiąc później, 8 maja 1938 roku, władze zgromadzenia erygowały nowicjat dla kleryków przybyłych z dalekiej Szwajcarii, który trwał tylko do lutego następnego roku. Wtedy to władze cywilne z Pieniężna, na czele z burmistrzem Poetschkim, zmusiły zarząd Domu Misyjnego do wydzierżawienia 2/3 kompleksu klasztoru dla nowo powstałego nazistowskiego seminarium nauczycielskiego (szkoły nauczycielskiej – *Lehrerbildungsanstalt – LBA – für Aufbaulehrgänge Ermland* – 8 lutego 1939). Podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku dom służył jako szpital wojskowo-polowy, gdzie przebywało m.in. 20 polskich jeńców. W styczniu 1940 roku podpisano umowę z rządem o dzierżawie domu na cztery lata za sumę 25.000 DM rocznie⁸⁶.

Zamknięcie szkoły misyjnej pozbawiło młodzież męską i rodziny z Warmii dostępu do katolickiego wykształcenia i wychowania, także naboru powołań do werbistów i misji światowych. Po wprowadzeniu się nazistowskiego seminarium nauczycielskiego w mury św. Wojciecha, większość ojców pracująca dawniej w kadrze nauczycielskiej i wychowawczej zaangażowana została w duszpasterstwie jako proboszczowie i wikarzy w warmińskiej diecezji.

3.4. Konfiskata Domu Misyjnego

Od początku lat 30. Dom Misyjny zapraszał i otwierał drzwi dla różnego rodzaju działalności rekolekcyjnej, sesji i kursów religij-

⁸³ G. Reifferscheid, *Das Bistum...*, dz. cyt., s. 175.

⁸⁴ S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 315-316.

⁸⁵ Jest to istniejąca w prawie kanonicznym forma administracji kościelnej, tworzona przed powołaniem parafii lub swego rodzaju „podparafia”, z niewielką liczbą parafian.

⁸⁶ S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 317.

nych, dni skupień dla stowarzyszeń i organizacji katolickich oraz młodzieżowych. Biskup Kaller wspierał tę działalność, zapraszał i często w Domu gościł, lubił to miejsce i polecał je. Z drugiej strony, Dom Misyjny popierał nowy program duszpasterski biskupa i oferował pomoc w duszpasterstwie (stali spowiednicy, msze święte, misje parafialne), wspierając *Wędrujący Kościół*, *Akcję Katolicką* czy biskupie centrum duszpasterskie. W oczach gestapo i ideologów nazistowskich zaś – był to ośrodek wywrotowy, antypaństwowy, głoszący całkiem odmienną koncepcję życia. Było więc oczywiste, że gestapo i policja dążyła do jego likwidacji. Szczególnie od 1935 roku zbierano argumenty i szukano sposobności do konfiskaty klasztoru jako ośrodka antypaństwowego i reakcyjno-buntowniczego, przeciwnego uniformizacji i zagrażającego hitlerowskiej ideologii.

Niebezpieczeństwo zamknięcia Domu św. Wojciecha wisiało w powietrzu. Zakrojone na szeroką skalę wrogie akcje anty-zakonne, procesy duchownych i zakonników o rzekomo nielegalne posiadanie i handel dewizami w całej Trzeciej Rzeszy były przygotowaniem do konfiskaty i zniesienia klasztorów oraz wspólnot zakonnych, w tym także domu św. Wojciecha. W 1935 roku ojciec Marquardt został bezpodstawnie oskarżony o nielegalne posiadanie i handel dewizami⁸⁷. Gestapowiec Berner z Pieniężna w latach 1937-1940 wielokrotnie zaświadczał o wypowiedziach ojców i braci przeciw polityce narodowego socjalizmu i wojnie, które przygotowywały podłoże do wywłaszczenia i odsłaniały intencje NSDAP. W Niedzielę Palmową 1938 roku, za rektorstwa ojca Marquardta, naziści odnotowali następujący incydent: 30-letni brat Thomas (Anton Pinzker, Austriak) musiał oddać swój głos w sprawie tzw. *Anschlussu* – przyłączenia Austrii do Trzeciej Rzeszy. Będąc w lokalu wyborczym w Pieniężnie, naszpikowanym działaczami partyjnymi NSDAP, z kartką w ręce pytał głośno towarzyszącego mu brata Phillipusa – „gdzie mam teraz napisać to NIE”⁸⁸. 23 kwietnia 1941 roku, na podstawie donosu pracownika gospodarczego, niejakiego Brixia, aresztowano brata Radbertusa (Pawła Saagera) i skazano na trzy lata więzienia za wypowiedź, że zwycięstwo Niemiec nad Polską

⁸⁷ W tym samym czasie wytoczono bezpodstawny proces ojcom z Domu Misyjnego św. Krzyża w Nysie, rektorowi Georgowi Haidzie, prowincjałowi Augustowi Tellkamp i ekonomowi Michałowi Benden pod zarzutem nielegalnego posiadania i handlu dewizami, który z braku dowodów zamknięto. W czasie procesu sądowego przebywali oni wszyscy w więzieniu. Por. G. Reifferscheid, *Das Bistum...*, dz. cyt., s. 193.

⁸⁸ Tamże, s. 194.

w kampanii wrześniowej 1939 roku to nieszczęście dla Niemiec⁸⁹.

Konfiskata Domu Misyjnego odbyła się (przy pomocy pieniężnińskiej policji) dnia 6 sierpnia 1941 roku⁹⁰. Rozkazowi zajęcia wszystkich klasztornych zabudowań towarzyszyła profanacja kościoła-kuracji pod wezwaniem św. Wojciecha. Zamknięcia i opieczętowania kościoła dokonano przy użyciu siły 3 sierpnia i był to pierwszy przypadek zamknięcia kościoła przeznaczonego dla sprawowania liturgii w Trzeciej Rzeszy. Usunięcia figury św. Wojciecha ze szczytu ściany głównej kościoła, krzyża z dachu kościoła oraz tabernakulum z ołtarzem dokonali obcy pracownicy, niezamieszkali w Pieniężnie. Kościół zamieniono na aulę poświęconą narodowemu socjalizmowi. Figury świętych z ołtarza głównego i ołtarzy bocznych złożono w piwnicy. Ołtarz główny miał zostać zburzony i usunięty z prezbiterium przez firmę budowlaną pana Krause z Pieniężna. Ten nie wykonał jednak swego zadania i tym sposobem ołtarz się ostał i nie uległ zniszczeniu⁹¹. W prezbiterium na cokole ustawiono popiersie Hitlera. Tylna ściana, pokryta była cenną kolorową polichromią, która jednak zbyt mocno przypominała żydowsko-masoński odcień, więc zasłonięto ją nazistowskim sztandarem. Gestapowiec Berner w czasie zajęcia klasztoru wskazując na statuę św. Wojciecha powiedział do ojca Pawła Junga SVD: „A co z tym Augustem tam na górze! Jak wy go nie zdejmiecie, to sami zwalimy go na ziemię”. Jeden z uczniów spróbował zdjąć krzyż z dachu kościoła, jednak spadł i zginął na miejscu⁹². Zaniechano więc tego zamiaru.

Ostatni etap wywłaszczania odbył się 6 sierpnia. Wczesnym popołudniem dwóch przybyłych gestapowców zakomunikowało zakonnikom: „św. Wojciech jest zarekwirowany; wszyscy mieszkańcy mają

⁸⁹ Zatrudniony pracownik na gospodarstwie, Brix, doniósł policjantowi Valentinowi w Pieniężnie, znanemu z wrogiego nastawienia do duchownych i szkół katolickich urzędnika. Br. Radbert został skazany 01.10.1941 na trzy lata więzienia w Braniewie z powodu rzekomo antypaństwowego i wrogiego nastawienia względem NSDAP. Po wyjściu z więzienia gestapo nie zezwoliło mu na przebywanie w powiecie braniewskim i lidzbarskim, również na Śląsku. Po pięciu tygodniach powołano go w jego rodzinnej mazurskiej miejscowości do służby sanitarnej. Wtedy też na czarno zaopatrywał więźniów w papierosy i żywność. Zob. S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 317.

⁹⁰ Data konfiskaty klasztoru różni się, są podawane dwie daty: 06 i 08.08.1941 r. Por. G. Reifferscheid, *Das Bistum...*, dz. cyt., s. 194; B. Schwark, *Ihr Name lebt, Bischof Maximilian Kaller Stiftung, Reihe II: Heimat und Geschichte* 1958, s. 276.

⁹¹ Zona groziła mu rozwodem, jeśli podejmie się wykonania tego przedsięwzięcia. Zob. *Das Missionshaus...*, art. cyt., s. 20.

⁹² G. Reifferscheid, *Das Bistum...*, dz. cyt., s. 194.

dwie godziny na opuszczenie domu”⁹³. Ojciec Rektor Franz Hettwer energicznie protestował przed urzędnikiem gestapo, który konfiskatę Domu tłumaczył wrogą i antypaństwową postawą oraz wywrotową działalnością misjonarzy werbistów. Skonfiskowano całą własność. Pozwolenie pozostania w pracy uzyskali tylko czterej bracia – trzej na gospodarstwie rolnym i jeden w księgowości⁹⁴.

Biskup Kaller wystosował ostry protest do władz w związku z zajęciem klasztoru, interweniował również u nuncjusza w Berlinie, jednak bez skutku. Gdy to nie pomagało i wszelkie zabiegi wyczerpały się, 6 lutego 1943 wystosował list pasterski – komunikat przeznaczony do odczytania z ambon o bezprawnej i brutalnej likwidacji kościoła-kuracji i o konfiskacie Domu Misyjnego św. Wojciecha Ojców Werbistów w Pieniężnie, która nastąpiła 3 sierpnia 1941 roku. Nakazał także odprawiać nabożeństwa ekspiacyjne jako przebłaganie i zadośćuczynienie za dokonaną profanację⁹⁵. 10 lutego nuncjusz Orsenigo kazał przesłać ustną notę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dotyczącą bezprawnej konfiskaty Domu Misyjnego św. Wojciecha, a 24 września 1943 roku osobiście spotkał się sekretarzem stanu. Spotkania jednak nie rozwiązały problemu⁹⁶. Za granicą potwierdziły się więc przekonania, że zamykanie kościołów w Niemczech jest faktem takim samym, jak w antyreligijnym Związku Radzieckim⁹⁷.

W sprawę konfiskaty i próby odzyskania domu zakonnego, także profanacji kościoła zaangażowanych było wiele skłóconych ze sobą instytucji i urzędów Trzeciej Rzeszy: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Naczelnik Policji Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa, Kancelaria Partii NSDAP, Ministerstwo Nauki, Wychowania i Edukacji oraz Ministerstwo Spraw Kościelnych. Jednak do końca wojny sprawa ta nie została pozytywnie załatwiona, i to mimo iż w nuncjaturze w Berlinie pracował werbista, ojciec Gehrman z Warmii⁹⁸. Można podejrzewać, iż w MSZ istniała grupa urzędników wspierająca politykę nazistowską Sekretariatu Stanu Trzeciej Rzeszy i ona wstrzymywała dalsze negocjacje, przyjmując za pewne niesprawdzone i fałszywe

⁹³ B. Schwark, *Ihr Name...*, dz. cyt., s. 276.

⁹⁴ S. Turbański, *50 Jahre...*, art. cyt., s. 317.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ G. Reifferscheid, *Das Bistum...*, dz. cyt., s. 195.

⁹⁷ Referent Hoffmann-Günther, z Sekretariatu Stanu Rzeszy Niemieckiej twierdził: „ta akcja gestapo służy wrogiej propagandzie, porównującej nas do radeckich antyreligijnych działań”. Tamże.

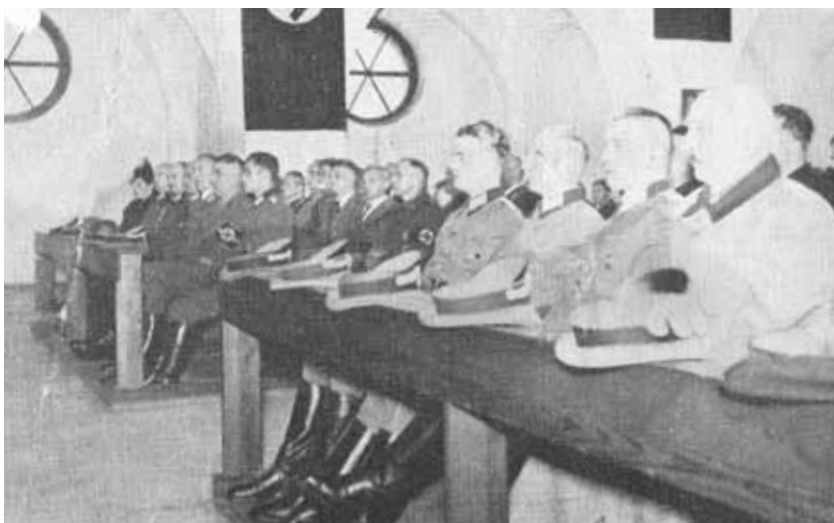
⁹⁸ H. Preuschoff, *P. Eduard Gehrman...*, dz. cyt., s. 97. (o E. Gehrman urodził się w Smolajnach).

argumenty policji i gestapo: niedokładną i błędną informację biskupa warmińskiego, że pomieszczenie kościelne było na początku aulą i dopiero później stało się pomieszczeniem kościelnym, dalej, że Dom Misyjny oddał seminarium nauczycielskiemu swe wolne pomieszczenia, oraz ostatnie i najgorsze oszczerstwo – że mieszkający tam bracia misyjni dopuścili się ciężkich obyczajowych, politycznych i antypaństwowych przestępstw. Druga grupa urzędników starała się natomiast o obiektywne dochodzenie, tyle tylko, że była za słaba⁹⁹.

⁹⁹ Z relacji referenta Hoffmann-Günthera, z Sekretariatu Stanu Rzeszy Niemieckiej z 14.07.1943 wynikało, że wszystkie kościelne i dyplomatyczne oskarżenia Policji i Służby Bezpieczeństwa, także te z MSZ, które podawały przyczyny konfiskaty, były sprzeczne z rozporządzeniem Hitlera z 30.07.1941 i odrzucano je bez podania powodów. Twierdzenie Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, że zwrot kościoła służbie Bożej będzie zakłócał działalność nazistowskiego seminarium nauczycielskiego, było bezpodstawne, gdyż już od 1938 r. seminarium zajmowało ten budynek, a kościół kuryacki był całkowicie oddzielony od seminarium. Referent Hoffmann-Günther zaznaczył, że Policja i Służba Bezpieczeństwa, poproszone o przesłanie szkicu budynku, nie odpowiedziały. On twierdzi, że chodziło tutaj o pojedynczy przypadek, w którym dokonano konfiskaty kościoła dla uroczystości narodowo-socjalistycznych. Pisał, że dla niego ten przypadek jest tak nienormalny, że chce tę sprawę przedstawić w MSW. Bornemann, kierownik urzędu partyjno-kanclerskiego, przesłał tę opinię 30.12.1943 Sekretarzowi Stanu, Steengrachtowi, który przejął ją bez opuszczenia i dodania jednego słowa i przekazał dalej Ministrowi Spraw Zagranicznych Ribbentropowi, który liczył się z prośbą Rzymu o wyjaśnienie tej sprawy. Opinia ta, wysłana 07.02.1944 do Rzymu, zawierała cztery fałszywe informacje: 1) o niedokładnej i błędnej informacji bp. warmińskiego, że pomieszczenie kościelne było na początku aulą i później stało się kościelnym pomieszczeniem; 2) że Dom Misyjny oddał seminarium nauczycielskiemu swe wolne pomieszczenia; 3) te trzy insynuacje opracowujący je referent MSZ opatrzył znakiem zapytania i 17.01.1944 na marginesie maszynopisu zanotował – „nie całkiem poprawnie, byłem tam osobiście: Hoff-G”; 4) ostatnie i najgorsze oszczerstwo zawierało zdanie, że „mieszkający tam bracia misyjni stali się winni ciężkich obyczajowych, politycznych i antypaństwowych przestępstw”, dlatego Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy 18.07.1941 zarządził konfiskatę Domu Misyjnego wraz z salą kościelną. Chociaż rewizja Domu św. Wojciecha w maju 1937 nie wskazała w najmniejszym stopniu na jakiegokolwiek przestępstwa, to 4 lata później zostały one sfabrykowane przez policję i dołączone do politycznych zarzutów w celu szybkiego zarekwirowania Domu, według wcześniej przygotowanego planu. Szukano tylko pretekstu do konfiskaty Domu Misyjnego i profanacji kościoła. Mimo stwierdzenia MSZ z 20.07.1943, że takie postępowanie jest niezrozumiałe co do używania pomieszczenia kościelnego dla uroczystości narodowo-socjalistycznych w dniach 09.11.1942, 30.01.1943 i 21.03.1943 i po otrzymaniu opinii 14.05.1943 od Ministra Kultury i 03.07.1943 od Policji i Służby Bezpieczeństwa, sekretarz stanu zdecydował 07.02.1944, że



Fot. 5. Pieniężno, Dom Misyjny (kościół) po 6 sierpnia 1941 r.
(Archiwum SVD, Pieniężno)



Fot. 6. Pieniężno, Dom Misyjny (kościół) po 6 sierpnia 1941 r.
(Archiwum SVD, Pieniężno).

Według akt sprawy kościół-kuracja, wcześniej klasztorny kościół św. Wojciecha, był pierwszym sprofanowanym kościołem w Rzeszy Niemieckiej i pierwszym siłą przejętym Domem Bożym, przemienionym na aulę narodowo-socjalistycznych uroczystości, odczytów oraz zebrań. Odzyskanie kościoła wraz z klasztorem nastąpiło dopiero po II wojnie światowej, wiosną 1945 roku¹⁰⁰. Brat Lazarus (Emil Reski), przebywający w ostatnich latach wojny w Polsce, otrzymał od ojca generała Grendla SVD tajne polecenie skontaktowania się z prowincjałem polskiej prowincji SVD, ojcem Puchałą, w Warszawie i przekazać mu następującą wiadomość: po zajęciu Warmii przez armię radziecką proszę udać się natychmiast do Pieniężna i zatroszczyć o skonfiskowany majątek i Dom Misyjny św. Wojciecha oraz o jego prawne uznanie u władz jako własności werbistowskiej.

3.5. Praca duszpasterska werbistów po konfiskacie Domu

Konfiskata Domu wraz z kościołem w sierpniu 1941 roku była końcem posługi duszpasterskiej kuracji przy kościele św. Wojciecha. Z czternastu ojców nauczycieli – ośmiu zostało duszpasterzami na Warmii, czterech w Berlinie i na Górnym Śląsku, dwaj przeznaczeni zostali do pracy rekolekcyjnej, prowadzenia misji parafialnych, edukacji religijnej i pomocy duszpasterskiej. Ojcowie wyrzuceni z Domu św. Wojciecha znaleźli pracę duszpasterską w diecezji, ale byli pod szczególnym nadzorem gestapo i policji. Często stosowano wobec nich groźby, szpiegowano ich, przesłuchiowano i nawet aresztowano. Ojciec Robert Gottschlich SVD jako misjonarz ludowy w latach 1923-1940 prowadził misje parafialne w całej diecezji warmińskiej i choć ludzie bardzo go cenili – pozostawał pod stałym nadzorem gestapo. Na podstawie nieprawdziwych donosów był wielokrotnie przesłuchiwany i oskarżany o antypaństwowe i wywrotowe wypowiedzi. W końcu zarząd prowincji wschodniemieckiej SVD przeniósł go na Śląsk, do domu misyjnego w Głubczycach, gdzie objął funkcję rektora.

Następnym werbistą, którym szczególnie interesowało się gestapo i policja, był ojciec Paweł Jung. Od 1940 roku pracował duszpastersko jako wikary w Pieniężnie. Osobiście przeżył konfiskatę Domu

nie rozpatrzy ponownie sprawy nuncjusza, dotyczącej zwrotu klasztoru św. Wojciecha, niesłusznie skonfiskowanego. Zob. G. Reifferscheid, *Das Bistum...*, dz. cyt., s. 195-196.

¹⁰⁰ Także inne skonfiskowane werbistowskie Domy Misyjne: św. Krzyż w Nysie (02.11.1940), St. Wendel (07.01.1941) oraz St. Augustin (04.08.1941) zwrócono dopiero po zakończonej wojnie, w drugiej połowie 1945 r.

św. Wojciecha. Był często wzywany i przesłuchiwany na policji. Także w stosunku do ojca Huberta Waltera SVD, Ślązaka, stosowano środki przymusu i kontroli. Był śledzony i obserwowany. Jako znany i ceniony kaznodzieja głosił homilie w Wielkim Poście i na Boże Ciało w Lidzbarku Warmińskim, Henrykowie czy Ornecie. O treści homilii, o jego wrogim i antypaństwowym nastawieniu i krytyce reżimu hitlerowskiego składano donosy na policję¹⁰¹.

Kolejni trzej współpracownicy, uznani za Sługi Boże i objęci procesem beatyfikacyjnym, pracowali duszpastersko w diecezji warmińskiej po 1941 roku¹⁰². Georg Heide, dawny rektor Domu św. Wojciecha (od 1932 roku rektor w Domu św. Krzyża w Nysie, następnie więziony w Berlinie) po ciężkich doświadczeniach przybył do swej ojczyzny – Warmii i oddał się do dyspozycji biskupa Kallera. Najpierw był wikarym przy kościele Trójcy Przenajświętszej w Braniewie, następnie w niedalekim Bieniewie. Później przyjął probostwo w Klonie. Na tej parafii pracował sumiennie, żarliwie i bez rozgłosu, szybko też zdobył sobie wysokie uznanie wśród parafian. Uzdolniony muzycznie, prowadził chór kościelny i grał na harmonium i organach. Dawał nawet lekcje muzyki ministrantom, z których jeden także grał na organach. Z nadejściem Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku został aresztowany i wysłany do pracy leśnej w Gąbinie, następnie do obozu pracy w Wystruci. Śmiertelnie chory wrócił do swej parafii Klon, w której zmarł 8 lipca 1945 roku.

Z kolei ojciec Jan Frank, nauczyciel matematyki, po 1938 roku udał się do Nysy, ale powrócił na Warmię, do biskupa Kallera, który powierzył mu parafię Orzysz. Na jej terenie znajdował się poligon dla zgrupowanych wojsk. Z iście kapłańską miłością oddał się służbie żołnierzom, dla których była to ostatnia stacja przed frontem wschodnim. Pomagał im w potrzebach i dzielił się z nimi wszystkim, szczególnie opiekował się wojskowymi kapelanami. Jego kościół był zawsze pełen żołnierzy, szczególnie na nabożeństwach majowych. Po roku duszpasterzowania został przeniesiony do Opaleńca koło Chorzeli. Ponieważ był gorliwym, serdecznym i pełnym radości kapłanem, przypadł do serca nowym parafianom, zarówno katolickim, jak i ewangelickim.

¹⁰¹ G. Reifferscheid, *Das Bistum...*, dz. cyt., s. 197.

¹⁰² Biogramy tych ojców zostały sporządzone na podstawie dwóch pozycji: B. Schwark, *Ihr Name...*, dz. cyt., s. 44-50, 275-277; H. Moll (Hg.), *Zeugen für Christus. Das deutsche Martyrologium des 20. Jahrhunderts*, Bd. 2, Paderborn 2000, s. 864-872; A. Pelzer, *Einiges aus meinem Leben*, Bendorf 1993, mps. Również relacje żyjących świadków, m.in. wspomnienia Pawła Łukowskiego z miejscowości Klon (warmińsko-mazurskie).

Jego gościnność i religijną pobożność relacjonuje August Pelzer, kleryk werbista z frontu, który gościł u niego ponad trzy miesiące na przełomie lat 1944 i 1945. Z nadejściem Rosjan zaczęła się tułaczka ojca Jana, przez Pasym, Biskupiec, aż do Stalino-Doniecka na Ukrainie, gdzie z końcem lutego został wywieziony i gdzie w 1945 roku zmarł.

Po konfiskacie klasztoru ojciec Gottfried Fuchs pozostał na parafii w Pieniężnie i oddał się do dyspozycji biskupa Kallera, który zaproponował mu jedną z dwóch placówek: Malbork lub Sztum. Po krótkim namyśle Fuchs zdecydował się na Sztum, gdyż był tam tylko jeden kapłan. W ostatnie dni tygodnia jeździł do Sztumu, aby tam pracować duszpastersko, a w niedziele odprawiał msze święte. Każdego poniedziałku wracał zaś do Pieniężna, do innych obowiązków duszpasterskich. Po pewnym czasie przeniósł się na stałe do Sztumu, gdzie był wikariuszem. Późnym wieczorem 28 stycznia 1945 roku, podczas przesłuchania i tortur został zastrzelony przez żołnierzy radzieckich na plebanii. Inni za przyczynę śmierci podają fakt, że stał w obronie godności kobiet, które znajdowały się wtedy na plebanii.

Zakończenie

W okresie pierwszych 25 lat swego istnienia, Domem Misyjnym św. Wojciecha kierowało kolejno trzech rektorów: Alois Marquart (1920-1926 i 1932-1938), Georg Heide (1926-1932) i Franz Hettwer (1938-1945). W tym czasie nastąpił jego ogromny wewnętrzny i zewnętrzny rozwój. Św. Wojciech stał się ważną instytucją edukacyjno-wychowawczą i formacyjno-misyjną w diecezji, ale także opoką czy nawet bastionem chrześcijaństwa, który przez słowo mówione i pisane miał wielki wpływ na życie religijne i katolickie Warmii. Apostolat duszpasterski werbistów był znany i bardzo ceniony w całych ówczesnych Prusach Wschodnich. Ten wspaniały rozwój został zniszczony hitlerowskim reżimem. Owoce życia i działalności Domu Misyjnego napotykamy jeszcze dzisiaj. Są to liczne odwiedziny byłych uczniów szkoły misyjnej, wspomnienia byłych Warmiaków, powołania kapłańskie, zakonne i misyjne czy rozpoczęty proces beatyfikacyjny trzech dawnych mieszkańców klasztoru, werbistów: Gottfrieda Fuchsa, Georga Heide i Jana Franka, których już uznano za Sługi Boże.

Streszczenie

Dom Misyjny św. Wojciecha w Pieniężnie od dnia swojego uroczystego otwarcia 1 marca 1920 roku doświadczał różnych kolei losu, jak każda instytucja wpleciona w teatr wojny. Autor niniejszego artykułu, sam będąc członkiem Zgromadzenia Słowa Bożego – w oparciu o dość skromne źródła pisane, rozpoczyna historię od czasów XIX-wiecznej „Drugiej Wiosny Misji”, która w konsekwencji doprowadza do ufundowania wielu zgromadzeń i stowarzyszeń zakonnych – w roku 1875 także ojców werbistów. Już na przełomie XIX i XX wieku pojawiły się pierwsze plany założenia domu misyjnego na Warmii – ówczesnych Prusach Wschodnich; pierwsze kroki ku warmińskiej siedzibie uczynili w roku 1907 ojcowie Alois Marquardt i Eduard Gehrman, ale ostateczne zgody i pozwolenia otrzymali pod koniec roku 1918.

Dom św. Wojciecha budowany był w czterech etapach w latach 1921-1931. Choć pierwszą ekipę stanowiło tylko trzech braci – już na Wielkanoc roku 1924 Dom był stanowczo przepelniony. Z roku na rok liczba wykładowców i uczniów stale rosła. Szybko otwarto niższe seminarium – gimnazjum misyjne, szybko też wspólnota zaczęła realizować swój statutowy cel: misje. Naturalnie, werbiści czynnie wspomagali także duchowieństwo warmińskie posługą duszpasterską.

Rosnąca w siłę NSDAP, nastroje antychrześcijańskie i promocja dyktatury nazistowsko-hitlerowskiej – brutalnie zahamowały rozkwit działalności werbistów. Kontrole, szykany i żądania wyjaśnień, następnie rewizje dokonywane przez funkcjonariuszy gestapo – ostatecznie 1 kwietnia 1938 roku doprowadziły do likwidacji gimnazjum, zamknięcia i konfiskaty Domu. W sierpniu 1941 kaplica klasztorna została sprofanowana i na cztery długie lata stała się aulą narodowo-socjalistycznych uroczystości, odczytów i zebrań...

Abstract

St. Adalbert's Missionary House in Pieniężno, both the building and the institution, since the day of their solemn inauguration on March 1, 1920, experienced various changing fortunes. As every structure, in the history of which war is interwoven. The present author, a member of the Society of the Divine Word himself, basing upon rather few written sources, begins his story with the times of 19th-century "Missions' Second Spring," which consequently brings to the foundation of many congregations and monastic associations – in 1875 also to the *Societas*

Verbi Divini. Already at the turn of the 19th and 20th centuries the first plans about a missionary house in Warmia – then a region in Eastern Prussia – appeared. Fathers Alois Marquardt and Eduard Gehrman in 1907 made the first steps towards the Warmia-seat, but they received final agreements and permissions by the end of 1918.

St. Adalbert's House was built in four stages, between the years 1921-1931. Though the first team consisted of only three brothers – already at Easter 1924 the House was firmly overcrowded. Year by year the number of lecturers and disciples increased. Quickly a lower seminar – a missionary high school was opened, quickly the community began to implement their statutory target: missions. Naturally, the Society of the Divine Word members actively helped the clergy of Warmia in their priestly service.

The NSDAP growing into strength, anti-Christian attitudes and the promotion of Nazi-Hitler dictatorship – stopped the rise of SVD's activity brutally. Controls, persecutions, demands of explanations and finally Gestapo's revisions – eventually, on April 1, 1938 led to the liquidation of high school, the closing and confiscation of the House. In August 1941 the monastic chapel was profaned and for four long years became a hall of national-socialists' ceremonies, lectures and meetings...

Literatura

Opracowania

- Archiwum Generalne SVD w Rzymie, Reg. 133, 1909-1938.
- *Der Notar* (Not.Reg.Nr. 783 für 1919). AG Rzym, reg. 133.
- *Pismo nr M.f.W.K.u.V.G.II.717.II*. Por. AG Rzym, reg. 133.
- *Pismo nr 7867.K*. Por. AG Rzym, reg. 133.
- *Pismo O. Marquardt 29 marca 1920*. Por. AG Rzym, reg. 133.
- *Zur Gründung eines Missionshauses in nordischen Preussen*, AG Rzym, reg. 133.
Das Missionshaus St. Adalbert bei Mehlsack, [w:] „Unsere Ermländische Heimat”, r. 6, 1961, s. 17-20 (opublikowane na podstawie sprawozdań ojców Aloisa Marquardta SVD i Eduarda Gehrmanna SVD).
Die Gruendung von St. Adalbert in Mehlsack/Ostpreussen, Archivum Societatis Verbi Divini, Provincia Polonica, Romae 1950, mps.
Dolezich N.E., *Meine Klosterzeit in Mehlsack*, [w:] „Ermlandbuch 1981”, s. 209-221.
Kiczka P., *Wspomnienia*, Głubczyce 31.07.1970, Archiwum Prowincji

- Polskiej SVD.
- Kunigk H., *Das ermländische Kirchenblatt*, Dortmund 1982, mps; opublikowano także [w:] „Allensteiner Brief”, nr 9, lipiec 1982, s. 24-26 oraz [w:] „Verbum SVD” nr 4, 1993, s. 397-408.
- Kunigk H., *Unser Pater Barbian*, [w:] „Ermlandbuch 1980”, s. 83-90.
- Marquardt A., *Das Missionshaus St. Adalbert*, [w:] *Chronik der Stadt Mehlsack*, Leer 1955, s. 40-43.
- Marschke J., *Reim-Chronik des Missionshauses „Sankt Adalbert” (1921-1939)*, Pieniężno 1939, mps.
- Moll H., *Zeugen für Christus. Das deutsche Martyrologium des 20. Jahrhunderts*, Bd. 2, Paderborn 2000, s. 864-872.
- Pelzer A., *Einiges aus meinem Leben*, Bendorf 1993, mps.
- Preuschhoff H., *P. Eduard Gehrman SVD (+1960). Diener der Kirche in zwei Diktaturen*, [w:] „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, Münster 1984.
- Reifferscheid G., *Das Bistum Ermland und das Dritte Reich*, [w:] „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, Münster 1975.
- Reifferscheid G., *Der Kirchenkampf in Ostpreußen*, [w:] „Ermlandbuch 1985”, s. 63-78.
- Schematismus SVD*, Steyl 1918.
- Schmierer W., *Adolf Hoffman*, [w:] G. Taddey, *Lexikon der Deutschen Geschichte*, Darmstadt 1998.
- Schwark B., *Ihr Name lebt*, Bischof Maximilian Kaller Stiftung, Reihe II: Heimat und Geschichte 1958, s. 44-50, 275-277.
- Turbański S., *50 Jahre Missionshaus St. Adalbert*, [w:] „Verbum SVD”, v. 12, 1971, s. 310-323.
- Turbański S., *Pieniężno Dom św. Wojciecha*, [w:] R. Malek (red.), *Werbiści w Polsce*, Pieniężno 1982, s. 29-37.
- Wilczak D., *Dzieje Domu św. Wojciecha w Pieniężnie*, Uniwersytet Wrocławski 1996, nieopublikowana praca magisterska, mps.
- Żyliński S., *Krzewienie idei misyjnej przez Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie w okresie powojennym 1948-1981*, Pieniężno 1983, mps.

Czasopisma

- „Ermländischer Hauskalender. Ermlandbuch”, Bischof-Maximilian-Kaller-Stiftung, Osnabrück.
- „Ermländisches Kirchenblatt”, Braunsberg, 15.10.1933.
- „Steyler Chronik”, Steyl, 1920-1936.